

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 4/2013 (2486) Rok LIV 27.1.2013

Pójdź za Mną...
Wolność czy
zniewolenie?



Wkrótce beatyfikacja
str. 5

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Fot. Siostry Serafitki

1,55 €



fol. T. Różycki

Manifestacja i co dalej?

Bogdan Usowicz

Wielka manifestacja „dla wszystkich” w Paryżu była z pewnością sukcesem. Jej liczebność ocenia się od 350 tys. (policja) do 1,3 miliona (organizatorzy).

Dla przypomnienia, w 1984 w obronie wolności szkół na ulice wyszło około miliona osób, 10 lat później w sprawie poprawek o finansowaniu oświaty i kontrolowaniu szkół katolickich – 630 tys., w 1999 przeciw wprowadzaniu PACS manifestowało już tylko ponad 100 tys. osób.

Manifestantów tym razem nie odstraszyło zimno, tłok, czy możliwości prowokacji. Co więcej, wyszli na ulice Paryża, nie po to, aby walczyć o jakieś swoje przywileje branżowe i zawodowe, ale wystąpili w obronie kształtu cywilizacji i dobra wspólnego.

Teoretycznie ich głos powinien zostać wysłuchany, zwłaszcza zaś zyskująca coraz większą popularność idea zorganizowania w sprawie homomażeń referendum. Okazuje się jednak, że nie będzie to takie proste. Już nazajutrz po historycznym proteście, socjalistyczny rząd oświadczył, że jest „zeterminowany przeformować ustawę umożliwiającą parom homoseksualnym zawieranie małżeństw i adopcję dzieci”. Podkreślono też, że debata na ten temat powinna odbywać się w parlamencie, a „nie na ulicy”. Nic dziwnego, bo w Paryżu poparcie dla tego projektu manifestowało dotąd od 50 do 150 tys. ludzi i lewica ten mecz „na ulicach” wyraźnie przegrywa.

„Rząd jest całkowicie zeterminowany, by zrealizować tę reformę, będącą historycznym postępem, a nie zwycięstwem

jednego obozu przeciwko drugiemu; to postęp dla całego społeczeństwa” – mówiła minister ds. kobiet i rzecznik rządu Najat Vallaud-Belkacem, a doprowadzenie pomysłu „do końca” – obiecywał też szef PS Harlem Desir.

Manifestacja zrobiła jednak swoje. Wojna na liczby trwa i np. socjalistyczny mer Paryża, zarazem homoseksualista, Bertrand Delanoë na swoim blogu apelował natychmiast do zwolenników małżeństw homoseksualnych o „mobilizację w ciągu najbliższych tygodni”, której punktem kulminacyjnym ma być manifestacja progejowska 27 stycznia. W sukurs lewicy szły też oczywiście media. TV „naliczyła” w pewnym momencie zaledwie... 120 tys. manifestantów. Miało się nawet wrażenie, że paryska demonstracja bardziej ciekawiła dziennikarzy np. z Polski, niż rodzimych żurnalistów.

Warto sobie postawić pytanie – co dalej? 29 stycznia czeka Francję debata w parlamencie. Ten mecz centroprawica także powinna koniecznie wygrać. Na temat homoślubów lewica plecie bzdury, a same manifestacje nie wystarczą. Można bowiem przypomnieć wielotysięczne protesty z lat 70-tych przeciw aborcji, którą rządzący i tak w końcu przeprowadzili. Akcja w tej sprawie przynosi przecież konkretne wyniki. Wg sondaży w maju 2012 roku za umożliwieniem zawierania ślubów na merostwach

przez homoseksualistów było już 60% badanych. W styczniu 2013 roku poparcie dla tego pomysłu spadło do 57%, a liczba zadeklarowanych przeciwników wzrosła z 39 do 43%. W ciągu pół roku spadło też poparcie dla adopcji przez pary jedнопłciowe dzieci z 56% do 45%. Liczba przeciwników wzrosła zaś z 43% do 55%!

Cieszy też, że w sprawie obrony małżeństwa występują wspólnie katolicy, protestanci, prawostawni, muzulmanie, a nawet niewierzący, którzy szanują cywilizację, z której się wywodzą. Lewicowe eksperymenty są bowiem więcej niż groźne. Wydaje się, że Francja nie uniknie przy tym pełnej polaryzacji stanowisk i bardzo wyraźnego podziału społecznego. Już dziś, współpracujący przez ostatnie lata z UMP stowarzyszenie GayLib (homoseksualiści centroprawicowi) zdecydowało się zerwać współpracę z opozycyjną obecnie Unią. Podziały idą więc nawet przez partie. Szefowa Frontu Narodowego Marine Le Pen na demonstracji się nie pojawiła, co wielu jej współpracowników nazwało wprost dużym błędem. O poparciu FN dla manifestacji zapewniać musiał Bruno Gollnisch. Nie jest też tajemnicą, że wielu polityków UMP po cichu nowemu prawodawstwu sprzyja, a z kolei zwolenników tradycyjnego małżeństwa znajdziemy i wśród socjalistów.

ciąg dalszy na str. 9...



fol. T. Różycki

Telegram z... mirażami



Wydawało się mgło, że żyjemy sobie dość... trzeźwo – w określonych realiach przyrodniczo-ekonomicznych, nawet jeżeli media pokolorowały ją tę rzeczywistość z za-
palem – na jej prawność polityczną i... szarzy-
zną. A świat wirtualny, absurdalny, ma-

jął y jedynie barwić naszą, homo sapiens, wyobraźnię siedzi tylko gdzieś w literaturze pięknej, science fiction, i w komputerze. Tymczasem odno-
szą ostatnio, i coraz częściej, niemiłe wrażenie, że ten – przecież ur-
jony tylko przez różnych poetów, programistów czy w chor-
y wyobraźni „czubków” i wizjonerów postępu – świat mirażów, i obłą-
y, ymknął się człowieczeństwu pod kontroli rozumu, a nawet przyzwoitości. No
może nie cały ludzkości, ale i j naszą, un jno-europejską, z pewnością
tak. I teraz hula sobie bezkarnie po „realu”, salonach polityków, i dy-
fu-
je – z nami na pokładzie, w fantasmagorycznej roli absurdu. Co musi
prędko, a nawet jeszcze szybciej, skończyć się katastrofą cywilizacyjną.
Czego zresztą jesteśmy już świadkami, żel y w: pomnieć... no na przy-
kład ten ostatni francuski pomysł rodzicielstwa bez płciowego, jako for-
my postępu gatunkowego ludzkości. Gdyby nie było to takie dramatyczne
w swych konsekwencjach i nie: prawdziwe – zwłaszcza dla potom-
stwa ich mniemających związków, to byłoby komiczne. A tak, cgar-
nia nas zewsząd istic starożytno-rzymska dekadencja, tak że nie tylko
wsiąść do jakiegos „mirażu” i odlecieć w poszukiwaniu now-
j fatamorgany, która leży – jak zwykłe – gdzieś, gdzie toczy się kol-
jna, i: prawdziwa w jna, co odwraca uwagę garwiedzi!

P.O.



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Służba Bogu w pokoju i radości – str. 8
- Marsz przeciw homozwiązkom – str. 9
- Verdun – trochę historii w rocznicę bitwy – str. 10
- À votre bon cœur – str. 11
- Ostatni Biskup kresowy – str. 12

Podatki

Bogdan Dobosz

Humorystyczna już historia Gerarda Depardieu, który uciekając przed rzeczywistością: prawdziwym podatkiem został Ro. janinem, pozwala jednak całkiem już poważnie postawić pytania o granice fiskalizmu państwa.

Jak wiadomo podatki dzieli się na bezpośrednie (np. od dochodów, spadków, nieruchomości) i pośrednie (VAT – TVA, akcyza). Warto pamiętać, że większość pieniędzy do budżetu przynoszą te drugie. O ile jednak o podatkach bezpośrednich robi się czasami głośno (jak w przypadku francuskiego podatku od fortun) to „daniny” pośrednie, choć znacznie bardziej uciążliwe dla obywateli, są mniej zauważalne i tykamy je znacznie łatwiej. Natomiast wyobrażenia urzędników – na co można by jeszcze nakładać opłaty – nie ma granic. Tak się jednak utarło, że podatki te ubiera się w różne szlachetne wyjaśnienia, które mają pokazać, że państwo nie robi tego ze swojej pazerności – broń Boże, ale czyni tak rzecz jasna dla dobra opodatkowywanych. Dlatego tak łatwo uderza się akcyzą w papierosy, czy alkohol. Troską o obywateli dyktowane są też np. „podatki ekologiczne” (elektrownie, posiadanie startych aut, czy siusiających piesków). Dojną krową państw stali się też kierowcy. Powszechność używania aut pozwala w związku z tym nakładać niemal niczym nieograniczonych podatków – od



benzyny po mandaty. Podatek taki da się też zawsze uzasadnić troską „ekologiczną” (zmuszanie do wyboru transportu publicznego) i dbaniem o bezpieczeństwo samych łupionych, czyli kierowców. Prekursorem mnożenia na przykład radarów na drogach w Unii Europejskiej była niewątpliwie Francja, ale Polska powoli zaczyna ją przeganiać.

ciąg dalszy na str. 6

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ ☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

Adres: _____ ☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ ☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Święto Ofiarowania Pańskiego

PIERWSZE CZYTANIE

Ml 3,1-4

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

To mówi Pan Bóg: „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną; a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoï, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie, więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jak za dawnych dni i lat starożytnych”.

EWANGELIA

Łk 2,22-40

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak, bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie,

zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem, więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, stawiała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypelnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napetniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. □

Być dziś Jego świadkiem

Uroczystość dzisiejsza bywa określana w niektórych językach jako „Przedstawienie Jezusa w świątyni”. Także dzisiejsza Ewangelia mówi nam, iż rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu (por. Łk 2,22). To święto w liturgii jest również określane, jako „Ofiarowanie Pańskie”.

Nie chodzi tu jednak tyle o ofiarowanie Jezusa przez Maryję i Józefa, ile o uznanie faktu, iż On od zawsze jest ofiarowany, konsekrowany samemu Bogu. Ewangelista Łukasz powołuje się w tym miejscu na przepis Prawa Mojżeszowego, który stwierdza, że *wszystko, co otwiera łono matczyne będzie nazwane świętym dla Pana* (por. Łk 2, 23), czyli będzie do Pana należeć. (Łk 2,23). Rodzice nie przynosili swego pierworodnego syna, aby go Bogu ofiarować, gdyż on z samego faktu, że był pierworodnym, do Boga należał, ale by ten fakt publicznie wyznać.

Błogosławiony Jan Paweł II ustanawiając w 1997 r. „Dzień Życia Konsekrowanego” i wyznaczając datę jego celebrowania w Uroczystość Ofiarowania Pańskiego

napisał: „Dzień Życia Konsekrowanego będzie obchodzony w święto, kiedy wspomina się ofiarowanie Jezusa w świątyni, gdzie Maryja i Józef przynieśli Dziecię, „aby Je przedstawić Panu” (Łk 2,22). W tej ewangelicznej scenie objawia się tajemnica Jezusa, – który jest konsekrowanym Ojca – przychodzącego na świat, aby wiernie spełnić Jego wolę (por. Hbr 10,5-7). ... Ofiarowanie Jezusa w świątyni jest wymowną ikoną całkowitego oddania własnego życia, szczególnie dla tych, którzy zostali powołani, aby urzeczywistniać w Kościele i w świecie, poprzez praktykowanie rad ewangelicznych, „charakterystyczne przymioty Jezusa – dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo” (Adh. apost. Vita consecrata, 1).

W tym kontekście święto dzisiejsze uświadamia nam prawdę, że każde ludzkie życie jest konsekrowane przez Pana, jest przez Niego wymarzone i zaplanowane. Człowiekowi współczesnemu często nie jest łatwo przyjąć tę prawdę. Dążenie do niezależności, do samowystarczalności popycha często do nieuznawania w Bogu tego, który wybrał nas i umiłował już przed założeniem świata, który z Miłości przeznaczył nas dla siebie (por. Ef 1,4).

Obecność osób konsekrowanych staje się szczególnie mocnym i wyraźnym świadectwem wiary w tę prawdę o relacji między Bogiem a człowiekiem. Osoba, która całkowicie i bez reszty oddaje swoje życie

Bogu, całym swoim życiem wyznaje wiarę w istnienie Boga, w Jego plan w stosunku do swojego życia i zaufanie, że jest to najlepszy plan, bo oparty na Miłości.

Tak, tylko wiara w realne istnienie Boga i doświadczenie Jego Miłości, może doprowadzić człowieka do takiej decyzji. Człowiek oddaje swoje życie do dyspozycji drugiej osoby tylko wtedy, gdy ma do niej zaufanie, gdy ją prawdziwie kocha i jest pewien jej miłości. Jeżeli młody człowiek oddaje swoje życie Jezusowi to znaczy, że w Niego wierzy, czuje się przez Niego kochany i chce Go kochać.

Dziś coraz częściej człowiek nie jest w stanie zrozumieć takiego szalonego gestu, bo coraz trudniej jest mu kochać do szaleństwa! Trudno nam zrozumieć, że Boga można tak bardzo i tak konkretnie kochać, by ta miłość doprowadziła do oddania Mu całego życia.

Ile trudności przeżywają niejednokrotnie rodzice osób odpowiadających na powołanie do życia zakonnego? Mają pretensje do Boga, że im zabiera ich dziecko, ich własność. Jak trudno wtedy uznać, że wszyscy jesteśmy Jego własnością, że dziecko nie jest własnością rodziców, ale Boga i że tylko wtedy będzie prawdziwie szczęśliwe, kiedy wypelni „marzenie” Boga w stosunku do własnego życia.

Dziękujemy dobremu Bogu za to, że daje nam takich świadków wiary w Jego realne istnienie i działanie w życiu, świadków miłości, która prowadzi człowieka do tak wielkich i odważnych decyzji – do oddania własnego życia, i świadków nadziei ukazujących nam ostateczny cel naszego życia: zjednoczenie na zawsze z naszym Ojcem, od którego wyszliśmy. □

Br. Tadeusz Bargiel, OFM Cap



fot. s. Lidia - Częstochowa nocne czuwanie osób konsekrowanych

Pokazała nam, że warto żyć po to, żeby kochać

s. Renata Gąsior – postulator procesu

Sługa Boża Zofia z Maciejowskich Czeska

Zofia z Maciejowskich Czeska urodziła się w 1584 r., jako trzecie z dziewięciorga dzieci Mateusza Maciejowskiego i Katarzyny z domu Lubowieckiej. Rodzice należeli do średnio zamożnej szlachty mat polskiej z okolic Krakowa (z parafii Niegowiu) i Wiślicy (...).



Założycielka szkoły i Sióstr Ofiarowania NMP – Prezentek

W 1600 r. Zofia, mając 16 lat, zawarła związek małżeński z Janem Czeskim, dziedzicem miejscowości Czeszy koło krakowskich Stomnik i Węgrzynowa należącego do parafii Obiechów koło Wodzisławia. Po 6 latach została bezdzietną wdową. Zrezygnowała z powtórnego zamążpójścia. Dalsze swe życie związała z Krakowem, gdzie już od 1602 r., a więc od 18 roku życia, należała do Arcybractwa Miłosierdzia działającego przy

kościelnie św. Barbary – Ojców Jezuitów, składając ofiary i darowizny na potrzebujących, kościoły i klasztory. Ta dobroczynna działalność nie wystarczała jej jednak (...). Korzystając z rady i pomocy Ojców Jezuitów, z własnych funduszy zorganizowała szkołę dla dziewcząt, zwłaszcza sierot i pochodzących z ubogich rodzin, w dwóch kamienicach częściowo odziedziczonych po ojcu a częściowo wykupionych od rodzeństwa przy ul. Szpitalnej 18 w Krakowie. Nazwano to miejsce Domem Panieńskim Ofiarowania NMP, a także Instytutem Panien Świeckich oraz Domem Sierot. Matka Zofia nieustraszenie zabiegała o zapewnienie swemu Instytutowi trwałości prawnej i materialnej. 31 maja 1627 r., Instytut ten erygował biskup krakowski Marcin Szyszkowski, 24 maja

1633 r., potwierdził go Nuncjusz Apostolski Honorat Visconti, a 30 VI król Władysław IV.

Aby zapewnić trwałość swemu Instytutowi Zofia Czeska założyła Zgromadzenie zakonne Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny – Prezentek (łac. praesentatio – znaczy ofiarowanie), bez ścisłej klauzury, oddane pracy apostolskiej, które przyjęło, jako swój charyzmat ideę wychowania i kształcenia dzieci i młodzieży.

Założycielka Zgromadzenia zmarła w opinii świętości 1 kwietnia 1650 r. i została pochowana w kościele Mariackim w Krakowie. W nawie północnej kościoła Mariackiego, pod ołtarzem św. Stanisława Biskupa i Męczennika znajduje się krypta Maciejowskich. Ok. 45 lat po śmierci swej Założycielki Siostry pragnęły przenieść jej doczesne szczątki do kaplicy zakonnej w domu przy ul. Szpitalnej 18 (...). Otrzymały samą tylko czaszkę, którą w specjalnej, opieczętowanej trumience z wielką czcią i pietyzmem przechowywały w zakonnej kaplicy, najpierw przy ul. Szpitalnej, a od r. 1726 w nowo wybudowanym klasztorze przy ul. św. Jana 7. Od roku 1997 czaszka ta znajduje się w bocznej kaplicy kościoła św. Jana w Krakowie. (Pozostałe doczesne szczątki Sługi Bożej, nadal znajdują się w Bazylice Mariackiej, ale nie można ich już zidentyfikować. Niemniej Mariacka świątynia nadal jest miejscem wiecznego spoczynku Matki Zofii).

W 1995 r. Kardynał Franciszek Macharski Metropolita Krakowski otworzył kanoniczne dochodzenie w sprawie świętości życia i heroicznego cnót Zofii Czeskiej. Dwa lata później proces został zamknięty na etapie diecezji i akta procesowe zostały przekazane do Kongregacji Spraw Świętych w Watykanie.

ciąg dalszy na str. 12

Nie żałujcie poświęcenia

s. Lidia Bargiel – Serafita

Sługa Boża Małgorzata Łucja Szewczyk

Dzięki jąc Bogu za Jego Opatrzność nad światem i naszym Zgromadzeniem, pragniemy dziś w szczególny sposób wychwalać Go za świętość życia naszej Założycielki Matki Małgorzaty Łucji Szewczyk, której proces beatyfikacji został doprowadzony pomyślnie do końca. Beatyfikacja odbędzie się 9 czerwca 2013 r. w bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie.



Małgorzata Łucja przyszła na świat w 1828 r. na Wołyniu, w głęboko religijnej polskiej rodzinie szlacheckiej, jako córka zamożnego dzierżawcy folwarku i cukrowni w Szepetówce, koło Zastawia. Wołyn jest krainą położoną pomiędzy wyżyną Podolską a niziną Poleską, o nadzwyczaj urozmaiconym krajobrazie. Należał on do tych ziem polskich, które w wyniku rozbiorów zostały przyłączone do Rosji.

Pierwsze lata swego dzieciństwa Łucja spędziła w rodzinnej atmosferze domu, który cechowały piękno i dostatek. Mając zaledwie siedem lat, przeżyła śmierć ojca, będącą wynikiem ostrych represji ze strony rządu carskiego po upadku powstania listopadowego. Dwa lata później umarła jej matka, zostawiając Łucję zupełną sierotą. Po śmierci rodziców losem małoletniej sieroty zajęła się dużo od niej starsza siostra przyrodnia, która otoczyła ją macierzyńską opieką i zatroszczyła o jej staranne wychowanie.

Swoje dzieciństwo i lata młodzieńcze spędziła Łucja w niezwykle trudnym okresie historycznym, po upadku powstania listopadowego, a następnie styczniowego. Był to okres wzmożonych represji i ograniczeń stosowanych przez rząd rosyjski, których

celem było systematyczne i bezwzględne niszczenie wszelkich śladów polskości i wiary katolickiej na Kresach wschodnich.

St. Boża Łucja Szewczyk, kierując się pragnieniem wiernego wypełnienia Bożych zamiarów względem niej, opuszcza swe rodzinne strony i udaje się do Zakrocymia, by nawiązać kontakt z bł. Honoratem i odprawić rekolekcje pod jego kierunkiem. W Zakrocymiu Łucja wynajęła skromne mieszkanie, do którego sprowadziła dwie ubogie i chore staruszki, żywiła je i pielęgnowała z wielką miłością i poświęceniem, dając w ten sposób początek nowej Rodzinie zakonnej pod kierunkiem bł. Honorata, o pierwotnej nazwie Siostrzyczki Ubogich.

W roku 1891 Służebnica Boża Matka Małgorzata, w trosce o dalsze losy założonego Zgromadzenia, podjęła trudną decyzję osiedlenia się w Galicji, gdzie istniała większa swoboda religijna. Pełna ufności w pomoc Bożą, swoje kroki skierowała do kard. Dunajewskiego, który przyjął Siostry życzliwie do swojej diecezji. Odtąd ukryte Zgromadzenie Siostrzyczek Ubogich zaczęło występować jawnie, jako habitowe, pod nazwą Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej, znanych także jako Siostry Serafity.

10 lat temu Jan Paweł II beatyfikował Serafity, Sancję Szymkowiak na Błoniach Krakowskich a teraz jego następca Benedykt XVI, przez swego wystannika, dokona beatyfikacji Matki Małgorzaty (1828–1905). Była ona prawdziwą Matką ubogich, sierot i samotnych osób.

ciąg dalszy na str. 13

Podatki

ciąg dalszy ze str. 3

I pomyśleć, że kilka lat temu politycy Platformy Obywatelskiej kpili z rządzącego wówczas PiS-u, że ustawił nowe radary, bo Jarosław Kaczyński nie ma... prawa jazdy i nie rozumie kierowców. Politycy Platformy prawa jazdy mają, a ilość radarów od tego czasu zwielokrotniła... Minister finansów Vincent Rostkowski założył nawet z góry w planowanym budżecie na 2013 konkretną sumę 1,5 miliarda zł(!) z fotoradarowych mandatów. W 2012 r. do budżetu z mandatów takich zagarnięto zaledwie 30 mln, więc należy się spodziewać dalszego mnożenia dochodowych urzędów, które skontrolują szybkość niemal wszędzie i wszystkiego. Doszło już do tego, że pojawiły się w kraju naklejki antyrządowe, które wzywają, by jeździć dozwolone 50 km na godzinę i dzięki temu puścić rząd i Rostkowskiego z... torbami.

Jazda zgodnie z przepisami niewiele jednak pomoże. Od czasów niestawnego Urbana wiadomo, że „rząd sam się wyżywi” i jak nie wyjdzie z mandatami, to ściągną sobie pieniądze do budżetu w inny sposób.

By ściągnąć dodatkowe pieniądze z podatków wystarczy rozejrzeć się po innych państwach lub sięgnąć do historii. W tym drugim przypadku trzeba jednak uważać. Gdyby miała dziś wrócić taka np. średniowieczna „dziesięcina”, którą w epoce komunizmu przedstawiano jako przykład niesprawiedliwości społecznej i wyzysku chłopów, większość współczesnych producentów rolnych odetchnęłaby... z ulgą. 10-procentowy podatek brzmi w XXI wieku jak żart.

Radziliśmy też uważać na podatek ściągany od 1698 roku przez cara Piotra I Wielkiego na brodaczy. Dziś prawdziwych bojarów już nie ma, a gdyby tak narzucić opłaty na ścięte brody to mogłoby się

pojawić oskarżenie o taki... antysemityzm. Coś jednak z tego można wykorzystać. Carowi chodziło o europeizowanie poddanych. Idąc tym tropem, zamiast brodofobii można wprowadzić podatek od np... homofobii. Będzie na wskroś europejsko.

Jeszcze lepiej wygląda możliwość wykorzystania doświadczeń Cromwella, który w Anglii wprowadził podatek od niepostuszeństwa wobec swojej władzy. Miał on nawet trzy stawki wysokości obciążeń dla niepostuszników... Zastanawiam się jednak, czy taki podatek, choć nie uchwalony oficjalnie przez Sejm, już w Polsce jakoś nie istnieje? Wskazuje na to dziwna spolegliwość wobec rządzących wielu firm. Żadna z nich nie da np. reklamy żadnej opozycyjnej gazecie. Zresztą te opozycyjne media też można policzyć na palcach jednej ręki. Każdy podmiot działalności gospodarczej w Polsce musi się zaś liczyć z karą właśnie za... „niepostuszeństwo”. Taka TV Trwam nie dostanie np. miejsca na multipleksie, a „antypaństwowe”, czyli niemile widziane przez PO spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK-i) traktowane są nawet gorzej niż oszuści z Amber Gold. Ostatnio ukarano ich nawet za „reklamę, która mogła wprowadzać w błąd”!

W historii znany też był podatek „od głowy Chińczyka”. W XIX wieku Kanada opodatkowała w ten sposób firmy korzystające z taniej siły roboczej z Azji. Była na to spora szansa i w Polsce, ale budująca nam do zeszłego roku słynną autostradę A2 chińska firma Covec woląta porzucić roboty i zwać do siebie. Zamiast płacić podatki jeszcze nas wykiwali, bo i z gwarancji bankowych za zerwanie kontraktu nic nie odzyskaliśmy.

Min. Rostkowski może jednak zawsze skorzystać z doświadczeń innych państw, choć i tu nie będzie łatwo. Tacy Grecy płacą np. po

Z KRAJU

- O ponad 4 mln zmniejszyła się w kraju od 1989 r. liczba dzieci w wieku do 17 lat. W opinii ekspertów z Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski sytuacja taka nie tylko zagraża rozwojowi gospodarczemu ale w ogóle przetrwaniu Polski.
- 16 stycznia prezydent Komorowski zainaugurował obchody 150. rocznicy powstania styczniowego, które objął honorowym patronatem.
- Andrzej Dąbrowski, poseł Solidarności, przeszedł do klubu PSL. Politycy tej partii zdają już sobie sprawę, że partia Ziobry raczej progu wyborczego nie przekroczy. Być może jest to też element zapowiadanej przez szefa PSL Piechocińskiego strategii poszerzenia wpływów partii o centroprawicę. Ludowcy podobno chcą też współpracować z radiem „Maryja”.
- Ograniczenie liczby fotoradarów o ok. 80 proc. i pozostawienie ich jedynie tam, gdzie poprawiają bezpieczeństwo obywateli, np. przy szkołach i szpitalach – postuluje Solidarna Polska. SP odchodzi ze sceny politycznej, ale przynajmniej sensownie.
- Policja w trybie pilnym wyjaśnia czy samochody specjalne należące do Inspekcji Transportu Drogowego i wyposażone w najnowocześniejsze fotoradary w ogóle powinny poruszać się po polskich drogach. Okazuje się, że Inspekcja nie jest wymieniona w ustawie prawo o ruchu drogowym jako służba mogąca poruszać się pojazdami specjalnymi. Łupią kierowców „na dziko”...
- Wicepremier, szef PSL Piechociński poinformował, że zwrócił się o odwołanie Kierzkowskiej ze stanowiska sekretarza stanu w kancelarii premiera. Kierzkowska była zwolenniczką Pawlaka.
- Na przełomie marca i kwietnia w Dowództwie Transformacji NATO w Norfolk zostanie podpisane porozumienie o utworzeniu w Bydgoszczy Centrum Eksperckiego Policji Wojskowych NATO.

- Śledczy z Prokuratury Generalnej Marek A. został znaleziony martwy w swoim mieszkaniu w Garwolinie. W PRL był zarejestrowany jako oficer rezerwy kontrwywiadu WSW.
- Warto porównać dane Wielkiej Orkiestry Osiaka i Caritasu. Dane oficjalnego sprawozdania WOŚP za 2009 r.: zbiórka – 54,5 mln zł, z czego na pomoc opisaną w statucie fundacji przeznaczono 28,9 mln zł. Na działalność dobroczynną przeznaczono 54%. Fundacja wykazała dochód w wysokości 14,1 mln zł, z czego część środków została przekazana na zorganizowanie „Przystanku Woodstock”. Caritas Polska zebrał ogółem 441,5 mln zł. Na pomoc potrzebującym przeznaczył 435,8 mln zł, czyli prawie 99% wpływów. Podsumowując – Caritas miał 8 razy większe wpływy, oraz 15 razy większe wydatki na pomoc niż WOŚP.
- Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa nakazał wznowienie śledztwa w sprawie zaginięcia akt dotyczących tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa „Bolka” w czasach prezydentury Wałęsy. Oznacza to, że teraz śledztwo prowadzić ma prokuratura powszechna.
- Organizacje polonijne protestują i są gotowe kupić zabytkowy budynek, w którym mieści się konsulat RP w Kolonii. MSW chce go sprzedać. Reprezentacyjny budynek służył konsulowi i był także miejscem spotkań stowarzyszeń polskich w Niemczech. Wg polonijnych działaczy wynajmowanie obecnie obecnie pomieszczeń będzie na dłuższą metę nieekonomiczne.
- PiS zwrócił się do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie, czy w latach 2008–2012 przy restrukturyzacji Polskich Linii Lotniczych LOT nie doszło do nadużyć i czy nadzór skarbu państwa nad spółką był prawidłowy. LOT stoi na krawędzi bankructwa. Linie za 2011 r. odnotowały 145,5 mln zł straty. W 2010 r. strata wynosiła 163,1 mln zł. W 2012 r.

spółka planowała zysk w wysokości 52,5 mln zł, ale nic z tego nie wyszło.

- Polska gospodarka zajęła 57. miejsce na 177 państw w dorocznym Indeksie Wolności Gospodarczej amerykańskiej fundacji Heritage i „Wall Street Journal”. Oznacza to awans o 7 pozycji.
- Na dnie Bałtyku spoczywa ponad 50 tys. ton zatopionej podczas II wojny światowej niemieckiej broni chemicznej. Ryzyko rozszczelnienia pojemników, w których znajdują się niebezpieczne substancje jest coraz większe. Według szacunków Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, zatopione pojemniki będą szczelne nie dłużej niż przez 150 lat, ale już teraz dochodzi do drobnych wycieków.
- Sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe 5 postów Ruchu Palikota o zdjęcie krzyża z sali sejmowej, włącznie z ich przestuchaniem. Niby wygrana rozsądku, ale niesmak pozostaje...
- Rada Miasta Krakowa przyjęła rezolucję w sprawie podjęcia działań na rzecz utrzymania okien życia i skierowała ją do premiera Tuska.
- PKP S.A. nie zgadza się na dokarmianie bezdomnych na terenie i w okolicach Dworca Wschodniego w Warszawie. Pismo o takiej treści dyrekcja skierowała do Straży Miejskiej. Straż rozdawała przed budynkiem darmową zupę. Dyrektor Nowak uważa, że obecność przy dworcu bezdomnych powoduje „dyskomfort wśród pasażerów i mieszkańców oraz spadek poziomu poczucia bezpieczeństwa z uwagi na zanieczyszczenie, żebractwo, brak utrzymywania higieny, a często stan upojenia alkoholowego”.
- Ojciec Rydzik pomoże koszykarskiej drużynie amatorów z Torunia. Szef Radia Maryja i TV Trwam został sponsorem zespołu w zamian za reklamę Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.
- Polska Telefonii Cyfrowa, właściciel marki Heyah, wstrzymała po protestach reklamę z wizerunkiem Lenina. □

800 euro od przydomowego basenu, ale u nas klimat nie ten i do czasu jego ocieplenia, basenów opodatkowywać nie warto, bo ich prawie nie ma... Trudno też zastosować znany z RPA 1% podatku od wykształconych, bo nam magistrowie natychmiast zwieją na angielskie zmywaki. Można za to pójść drogą kompromisu światowego w innym przedmiocie podatkowym. Czesi chcą np. opodatkowywać bezdzietność, z kolei Australia i Chiny wielodzietność. U nas opodatkuje się rodziny posiadające jedno lub dwoje dzieci. Taką liczbę dzieci posiada większość polskich rodzin, więc wpływy będą duże. Że bez sensu? Niby tak, ale będzie to można nazwać „kompromisem światowych trendów fiskalnych”. Nie dość, że ładnie brzmi, to jeszcze przy tym Polacy wszelkie „kompromisy” lubią.

Na razie rząd wrócił do rzymskiej zasady „pecunia non olet” i wprowadził quasi-podatek na wszystkie śmieci. Może to jednak być za mało. Dobrym kierunkiem są natomiast współczesne doświadczenia węgierskie i wprowadzenie podatku na... niezdrowe napoje. Słodzone napoje, szczególnie te gazowane, jak wiadomo szkodzą, zaś dzieci je uwielbiają. Dochody są więc niemal pewne. Jest to zresztą tylko twórcze rozwinięcie akcyz na tytoń i alkohol. Do niezdrowych substancji można jednak zaliczyć wszystkie produkty zawierające np. sól, cukier, a nawet pieprz i w budżecie zrobi się wtedy naprawdę nieźle. Do tego dorzucmy jeszcze tłuszcze zwierzęce i będzie wspaniale.

Ukoronowaniem tej fiskalnej inwencji byłoby opodatkowanie wyników badań lekarskich – mojego własnego pomysłu! Badania byłyby oczywiście obowiązkowe i w przypadku wykrycia, że organizm obywatela przekroczył np. poziom cukru, leukocytów,

czy czegoś tam podobnego, nakładano by na takiego krnąbrnego odpowiedni mandat karny (celem eliminacji „tąpówek” dla lekarzy i лаборanek, wprowadziłoby się tu jeszcze odpowiedni taryfikator). Z takich wyników wynika przecież jednoznacznie, że zbadany obywatel prowadzi niehigieniczny tryb życia, żre zapewne niezdrowy tłuszcz z „szarej strefy” i łamie normy oraz zasady współżycia społecznego, co powinno zostać odpowiednio ukarane i to dla dobra i zdrowia samego obywatela. Pieniądże uzyskane z mandatów przeznaczyłoby się na upadłą służbę zdrowia i dalszą swobodną działalność ministra Bartosza Artukowicza. Tego typu pomysłów mógłbym podrzucić zainteresowanym rządowi i samorządowcom jeszcze kilka, ale pora chyba się zatrzymać, bo przecież nie można wymyślić nic tak głupiego, czego jacyś politycy nie podjęliby się zaraz zrealizować... dla dobra ogółu! □

Bogdan Dobosz



ZE ŚWIATA

- Były premier Zeman i obecny szef czeskiej dyplomacji Schwarzenberg spotkają się w drugiej turze pierwszych w historii Czech bezpośrednich wyborów prezydenckich. W I turze Zeman otrzymał 24,2% głosów, a Schwarzenberg – 23,4%.
- Francja zaangażowała się w interwencję przeciwko rebeliantom islamskim w Mali.
- Przewodniczący Papieskiej Rady ds Rodziny abp Paglia powiedział, że zezwalanie parom homoseksualnym na adoptowanie dzieci „czyni z nich towar”. Ma to związek z decyzją Sądu Najwyższego Włoch, który zgodził się, by dziecko wychowywały dwie kobiety. Odnosząc się do zapowiedzianej we Francji ustawy umożliwiającej parom homoseksualnym małżeństwo i adoptowanie dzieci, abp Paglia za słuszną uznał wypowiedź francuskiego episkopatu, że małżeństwo i rodzina są „dziedzictwem całej ludzkości” i że jest to „kwestia kluczowa dla przyszłości ludzkości”.
- Jakymenko, którego prezydent Janukowycz mianował szefem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, był w przeszłości oficerem armii Rosyjskiej. Kontrowersje wzbudza i inna nominacja w Kijowie. Przeciwnicy prezydenta Janukowicza blokowali mównicę parlamentu, by nie dopuścić do głosowania nad kandydaturą Sorkina na stanowisko szefa Narodowego Banku Ukrainy. Sorkin jest synem wysokiego urzędnika... Gazpromu.
- Więcej obywateli Ukrainy opowiada się za integracją swego kraju z UE, niż za jego członkostwem w Unii Celnej, razem z Rosją, Białorusią i Kazachstanem. Wg sondaży wejścia Ukrainy do UE chce 48,4%, a przyłączenia do Unii Celnej – 40,3%.
- Rosja pożyczy Serbii 800 mln \$ na modernizację kolei. W trakcie wizyty w Moskwie minister Dinkić zamierza również negocjować udzielenie przez Rosję wsparcia kredytowego – 1 mld % dla

tegorocznego budżetu Serbii. W zamian Belgrad popiera gazociąg „South Stream”.

- Rosja opowiedziała się za rozpoczęciem procesu przekształceń politycznych w Syrii. Nadal jednak nie zgadzają się na odejście Baszara el-Asada.

- „Jurij Dotgoruki” rozpoczął służbę w rosyjskiej flocie wojennej. To najnowocześniejszy okręt podwodny w rosyjskiej armii. Jest wyposażony w międzykontynentalne rakiety balistyczne Bulawa, które można zaopatrzyć także w głowice nuklearne.

- W latach 2013–20 na program kosmiczny Rosja zamierza przeznaczyć 2,1 bln rubli (70 mld \$).

- Na Białorusi rozmieszczono drugą już baterię rakiet przeciwlotniczych krótkiego zasięgu Tor-M2 produkcji rosyjskiej.

- Akcją pod hasłem „Białoruś – za życiem!” białoruska Cerkiew zwróciła uwagę na problem aborcji na Białorusi. W cerkwi św. Piotra i Pawła w Mińsku odmówiono specjalną modlitwę, a następnie odbył się też okrągły stół dla dziennikarzy. Na razie rząd Białorusi ograniczył możliwość przeprowadzania aborcji z przyczyn społecznych po przekroczeniu 12. tyg. ciąży. Dobre i to...

- Białoruska milicja w ramach walki z bimbrownictwem utworzyła specjalną gorącą linię, na którą można dzwonić, by podawać miejsca produkcji oraz sprzedaży samogonu. W 2011 r. skonfiskowano na Białorusi 1,1 mln litrów bimbrowu i zacieru oraz wykryto ponad 11 tys. przypadków nielegalnej sprzedaży alkoholu. „Prywattym gorzelnictwem” zajmują się podobno 15% Białorusinów.

- Mer Lublany Janković, który niedawno został oskarżony o korupcję, zwrócił się o zawieszenie go w obowiązkach przewodniczącego partii Pozytywna Słowenia, do czasu wyjaśnienia zarzutów. Według komisji antykorupcyjnej mer stolicy nie zadeklarował zmian w swym stanie majątkowym, czyli przyrostu majątku o 2,4 mln euro.

- Premier Białorusi Miasnikowicz zapowiedział zwolnienie 13 tys. urzędników w ramach „optymalizacji” organów państwowych. Redukcję o 25% zatrudnienia w aparacie państwowym zlecił sam prezydent Łukaszenka. Zwalniać można, bo wg informacji mińskiego ministerstwa pracy wskaźnik bezrobocia na Białorusi spadł do poziomu 0,5%.

- Kosztem miliarda euro na powierzchni 11 ha w centrum Bukaresztu powstaje gigantyczna prawosławna Katedra Zbawienia Narodu.

- Organizatorzy antyprezydenckiej akcji w Gruzji utrzymują, że zebrali ponad milion podpisów pod petycją o ustąpienie prezydenta Saakaszwilego.

- Kilka lat temu w Grecji mieszkało około 50 tys. Polaków, teraz jest ich nie więcej niż 20 tys. Wyjazdy wywołał kryzys i bezrobocie.

- Sąd w Tunezji skazał na dożywocie zabójcę polskiego misjonarza, salezjanina ks. Marka Rybińskiego, zamordowanego w 2011 r. Mordercą okazał się 45-letni stolarz, współpracownik kapłana.

- Jeden z przywódców ruchu neonazistowskiego w Austrii, Kuessel, został skazany na 9 lat więzienia za „rozpowszechnianie treści zabronionych przez prawo”.

- Egipski sąd przychylił się do apelacji b. prezydenta Mubarak i b. szefa MSW ws. uchylenia wyroków dożywocia i szczeni nowego procesu w trakcie tłumienia protestów w 2011 r.

- Kilku set policjantów i żołnierzy izraelskich usunęło ok. 1000 aktywistów palestyńskich z wioski namiotowej zorganizowanej na miejscu projektowanego osiedla żydowskiego na okupowanym Zachodnim Brzegu.

- Zmarła najstarsza kobieta na świecie, Japonka Koto Okubo, która swoje 115. urodziny świętowała 24 grudnia. □

„Światowy Dzień Życia Konsekwowanego”

Służba Bogu w pokoju i radości

2 stycznia, w „Oknie życia” należącym do Caritas Diecezji Rzeszowskiej, przy Domu Samotnej Matki, prowadzonym przez Siostry Sercanki, została pozostawiona czterodniowa dziewczynka. Jest ona trzecim noworodkiem, który tu trafił. Wcześniej w „Oknie” znaleziono dwóch chłopców. Pierwszym siostry zaczęły piekować się w trzy miesiące po jego powstaniu, w 2009 r., kolejnym – rok później. Na Podkarpaciu funkcjonują trzy „Okna życia”, jedno w Tarnobrzegu i dwa w Rzeszowie. W całym kraju jest ich 49. Uratowano w nich do tej pory 45 istnień ludzkich.

Przeżywając – 2 lutego – „Światowy Dzień Życia Konsekwowanego”, a także ostatnie doniesienia z Polski, związane działaniem „Okien życia”, prowadzonych przez organizacje katolickie, zapraszamy Czytelników na spotkanie z siostrą Dominiką Jędrzejczyk, przełożoną Domu Sióstr Sercanek w Rzeszowie, w którym uratowano ostatnio kolejnego noworodka.

Dlaczego wybrała Siostra Zgromadzenie Sercanek – na czym polega jego... atrakcyjność?

To nie ja wybrałam – ja tylko odpowiedziałam. Czuję to do dziś, że Pan Bóg stawia na naszej drodze (czyli kiedy w moim sercu trwała walka – co i gdzie?) odpowiednich ludzi. W moim życiu była to Sercanka. A wnikając w charyzmat naszego Zgromadzenia... do tej pory, co dzień, odkrywam jego „atrakcyjność” – wielkość Bożego Serca.

Co najbardziej porusza w osobie założyciela Zgromadzenia, św. Józefa Sebastiana Pelczara? Jaki ma to wpływ na życie codzienne sióstr? Święty Józef Sebastian Pelczar umiał wybierać to, co najważniejsze. Potrafił też spełniać swe życie tak godzina po godzinie. Wszystko miał przemodlone, przemyślane i, jak się okazało, realizowane prawie z minuty na minutę. Porusza też jego dostrzeganie ludzi biednych, chorych. Dla nich właśnie zakładał nasze Zgromadzenie, czyli Siostry Sercanki.

Czym różni się codzienna praca siostry zakonnej – w dużej metropolii od tej w małym miasteczku? Dlaczego w dzisiejszych czasach siostry zakonne bywają niedoceniane, a nawet wyśmiewane?

Praca osoby zakonnej – czy to w dużej metropolii, czy w małym miasteczku – jeśli tylko jest wykonywana w charyzmie Zgromadzenia, według Konstytucji i Statutów, a nade wszystko z miłości do Boskiego Oblubieńca – wszędzie jest jednakowa. Ani ludzie, ani miejsca (nawet jeśli w jednym jest lepiej, a w następnym gorzej) nie powinny przeszkadzać w wypełnianiu powołania, w podejmowaniu wynikających z niego zadań. Liczy się przede wszystkim cel – Wszystko dla Serca Jezusowego. Jeśli żyję tylko dla Pana Jezusa, to nie ważne, kto ze mną, a kto przeciwko, bo i tak to On sam będzie za mnie działał. Tylko trzeba uwierzyć... tak na serio uwierzyć. Jak pisał ks. Jan Twardowski: „Zaufaj na łeb na szyję”. Jeśli jestem dla Jezusa, a Jezus dla mnie, to przyjmę wszystko: niedocenywanie, wyśmiewanie, bo przecież On to wszystko przeżył na ziemi. A był Bogiem.

I to przypomnienie: Przecież się zdecydowałam iść za Chrystusem. Uczeń nie może przewyższyć mistrza. Odwagi!

Od pewnego już czasu, w Polsce istnieją tzw. „Okna życia”. Czy widzi Siostra potrzebę istnienia takich miejsc, gdzie zdesperowane matki, mogą bezpiecznie i anonimowo „porzucić” noworodka, z myślą o jego adopcji przez innych, przez kochających rodziców?

„Okna życia” to zawsze straszna ostateczność i tragedia dla zdesperowanej matki, ale także wielka nadzieja, bo nie zabiła, ale dała życie. Chwała Panu za to, że nie śmietnik, ale „okno życia”; że życie, a nie śmierć! Pozostawiając je tutaj, matka ma świadomość, że dziecko niedługo będzie miało prawdziwą rodzinę – adopcyjną. I tak właśnie jest, przecież tak wiele rodzin, przygotowanych wewnętrznie i zewnętrznie, czeka na adopcję, czeka na dziecko.

Jak ocenia Siostra sytuację współczesnej kobiety i matki w naszej Ojczyźnie? Dlaczego pozostawiają własne dziecko, w „Oknie życia”? Porzucenie własnego dziecka, także to w „oknie życia”, na pewno jest zawsze wielkim dramatem. Przecież nikt, a w szczególności kobieta – matka, nie jest z kamienia. Jej serce, zwłaszcza matki, jest zawsze bardzo czułe. Jest to więc dramat, który trwa nieraz całe życie, ale umożliwia i nadzieję na przyszłość, bo uratowała swoje dziecko, urodziła je, i jej dziecko żyje! Prawdziwa tragedia i nieustanny niepokój, aż po wieczność, jest w tej przyszłej matce, która zabiła, to jest nieustanny dramat

Jaka powinna być rola społeczeństwa i państwa w zapewnianiu przyszłym matkom, i ich rodzinom, godziwych warunków życia i utrzymania ich dzieci?

Oczywiście – zabezpieczenie rodzinom, szczególnie wielodzietnym, godziwych środków normalnego życia. Zwłaszcza, że prawdziwie biedny zwykle nie prosi, trzeba ich umieć zauważyć, wyłowić z tłumu, a może nawet – częściej – sprawić, by spotkali „św. Mikołaja”, który zjawi się niezauważony, kiedy są kłopoty. I po prostu poda rękę, a czasami będzie dłużej czuwać, aż się ścieżki biedy chociaż trochę wyprostują. W każdym przypadku potrzebna jest też nieustanna modlitwa.

Coraz częściej słyszy się o tym, że młodzi ludzie, że młode kobiety, odwracają się od Kościoła. Dlaczego tak się dzieje?

Jedną z przyczyn jest brak autentycznego świadectwa, danego przez kobiety w rodzinie i najbliższym środowisku. Dodatkowo wpływają na to współczesne media. Prawie graniczy z cudem znalezienie w programach telewizyjnych bohaterki – postaci pobożnej, a zarazem atrakcyjnej dziewczyny. Dziewczęta, kobiety nie wzorują się też przecież na postaciach biblijnych, a szkoda, bo tam można znaleźć pobożne i dzielne niewiasty. Zachęcam.

Jak w natłoku codziennych obowiązków znajdują siostry siłę i czas na modlitwę?

Co w sercu to i na ustach. Jeśli jest prawdziwa miłość, to na wszystko jest czas. I jeszcze jedno. Jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, to i wszystko inne jest na właściwym, na swoim miejscu.

Życie i praca w klasztorze, ale także na emigracji czy na misjach, może prowadzić i do tzw. „syndromu wypalenia” zawodowego w powołaniu?

Może się i tak zdarzyć, ale to zależy ode mnie! Bo, co znaczy „wypa-





fot. T. Różycki

Manifestacja i co dalej? *Ciąg dalszy ze str. 2*
 Nie można więc wykluczyć, że pomimo szumnych deklaracji o doprowadzeniu „reform” do końca, socjaliści załatwią rzecz trochę inaczej. Nie zgodzą się na referendum, ale ustąpią w sprawie adopcji przez pary homoseksualne dzieci. Będzie to ustępstwo czasowe, ale można za to rzecz nazwać się „kompromisem”. Hollande zyska kilka punktów, a centrum też będzie obłudnie zadowolone, że zmusiło lewicę do „ustępstw”. Byłoby to rozwiązanie najgorsze. Z czasem, zgodnie z metodą „salami”

(czyli krojenia po małych kawałeczkach) wróci bowiem nie tylko sprawa adopcji, ale i sztucznego zapładniania dla homoseksualistów.

Socjalistów da się do ustępstw zmusić. Przykładem są tu... dwie chore na gruźlicę siołnice, które po protestach m.in. fundacji Brigitte Bardot Hollande zdecydował się „utaskawić” i nie poddawać „eutanzji”. Co prawda socjalistom łatwiej litować się nad zwierzętami, niż ludźmi, ale w końcu skala protestu może tu też swoje zrobić. □

Bogdan Usowicz

Marsz przeciw homozwiązkom

Francuzi zebrali się na ulicach Paryża, by zamykać festować swoje „nie” dla masonsko-lewicowego programu pobierania się pederastów i ad. p. ji przez nich dzieci.

Śpiewano: „Tatusiowie, mamusie, wychodzimy na ulice, bronimy małżeństwa...”. Niezliczony tłum zaległ Pola Marsowe, miejsce spotkania manifestantów, zmierzających tu w trzech pochodach ulicami miasta, w różowo-niebiesko-białych barwach. Wielkie ekrany telewizyjne przekazywały na żywo obrazy z tego protestu, który zmobilizował niespotykaną ilość ludzi, zatrwożonych kierunkiem działań socjalistów. Były też występy ulicznych artystów, którzy na swój sposób komentowali pomysły jednoptciowych związków. Śpiewano też Marsylianę – ze zmodyfikowanym tekstem i skandowano: „François nie chcemy twojego prawa”, „Wszyscy urodziliśmy się z mężczyzny i kobiety”. Na czele pochodu w XIV dzielnicy Paryża szły kobiety w strojach francuskiej Marianny – symbolu Rewolucji Francuskiej, z Kodeksem Cywilnym w ręku. Na Placu Italii, zebrano się stu postów i senatorów, przepasanych szarfami narodowymi, pod transparentem „Wszyscy stróżami Kodeksu Cywilnego. Na podium wniesionym pod wieżę Eiffla odczytano „Apel

do prezydenta Republiki”, cytując jego słowa, jakie kierował ongiś do Sarkozyego: „... nie może Pan zignorować tego potężnego tłumy, który protestuje spontanicznie i pokojowo przeciw projektowi tego prawa... (tzw. małżeństw i adopcji dla wszystkich)...”. Pytano dalej, czy „będzie Pan tym, który zadekretuje, że można urodzić się bez mężczyzny lub bez kobiety?... I apelowano: „Naród domaga się dzisiaj zorganizowania ogólnonarodowej debaty na temat rodziny, małżeństwa, praw dziecka...”, jako gestu ku zgodzie narodowej żądamy przyjęcia nas (reprezentantów protestujących) już jutro w pałacu Elizejskim. To przestanie wysyłać Panu Francuzi...”.

Mimo przenikliwego zimna, dziesiątki tysięcy ludzi: młodych, starszych, rodzin z dziećmi, przemierzały Paryż, rozgrzewając się wymachując tysiącami chorągiewek i transparentów, w takt przebojów... techno. Większość z nich nigdy wcześniej nie brała udziału w tak wielkim ulicznym proteście.

Beatrice Bourges, stojąca na czele Kolektywu na Rzecz Dziecka, wyrażała swoją radość



fot. T. Różycki

z tego pokojowego, a powszechnego zgromadzenia. Zapewniano, że „Manifa dla wszystkich” nie skończy się na tym tylko proteście, a będzie kontynuowany, jeżeli szef państwa nie odpowie pozytywnie na propozycje spotkania z przeciwnikami homozwiązków. □

Franciszek L. Ćwik



fot. s. J. Korycińska



fot. T. Różycki

lenie”? To nic innego, jak oddalanie się od Pana Boga. A przecież nikt nie chce się oddalać, tylko przybliżać, aż do całkowitego zjednoczenia w niebie, a może nawet już tu, na ziemi. Trzeba więc czuwać, nieustannie czuwać nad swoim rozwojem duchowym.

Czy Siostra jest szczęśliwa? Jeśli tak to, jaką dewizą życiową chciałaby się podzielić z innym współsiostrami i czytelnikami Głosu Katolickiego?

Oczywiście, że jestem szczęśliwa. Radośnie żyję, i pracuję w Zgro-

madzeniu. A moje motto życiowe, myśl przewodnia zamyka się w zdaniu: „W Sercu Jezusa ukryć się cała, bym tylko zawsze Jego kochała”. Z niego wypływa pragnienie służenia Bogu w pokoju i radości. I życzę wszystkim osobom konsekrowanym, i czytelnikom „Głosu Katolickiego”, radosnego trwania w służbie Bożemu Sercu, pod opieką Niepokalanej, i zmierzania wielkimi krokami po drodze prowadzącej do świętości. i niech się to dzieje w wielkiej radości. □

Dziękuję Siostrze za rozmowę ks. Tomasz Sokół

Verdun – trochę historii w rocznicę bitwy

Bogdan Dobosz

Przed bitwą

Bitwa pod Verdun, prawdziwa rzeźnia żołnierzy, wydaje się wyjątkowo głupim wydarzeniem I wojny światowej. Na niewielkiej przestrzeni, o średniej wartości strategicznej, doszło do walki na wykończenie i wyczerpanie przeciwnika. Był to zdaje się pomysł niezbyt lotnego (zawałił m.in. wykorzystanie bitwy z Rosjanami na Mazurach) szefa sztabu generalnego gen. Ericha von Falkenhayma. Ten niemiecki generał sprawdził się dopiero po zdymisjonowaniu z szefa sztabu, gdy już jako dowódca jednej z armii zaczął wygrywać z wojskami Rumunii.

Niemcy przystępowali do bitwy po sukcesach roku 1915. Armie rosyjskie zostały odrzucone na wschód, zajęto Królestwo Polskie, Litwę i Kurlandię, odzyskano Galicję Wschodnią, pokonano Serbów i Czarnogórców, uzyskano połączenie z Turcją, odparto – z dużymi stratami przeciwnika – włoską ofensywę nad Isonzo. Turcy wygrali walki o cieśniny czarnomorskie, utrzymali Palestynę, Armenię i Irak. Pomimo dużych strat (1,6 mln zabitych, rannych i wziętych w niewolę żołnierzy niemieckich i 3,4 mln austro-węgierskich), państwom centralnym udało się nawet rozbudować stany armii przez powołanie nowych roczników i reorganizację. Tymczasem armie sprzymierzonych odczuwały pewien kryzys. Dotyczyło to przede wszystkim słabej ekonomicznie Rosji, która miała problemy z uzupełnianiem sprzętu, i Francji (2,5 mln wyeliminowanych z walk żołnierzy). Pomysł Falkenhayma „wykrwawienia Francji” na ograniczonym obszarze działań miał więc jakieś podstawy strategiczne. W grę wchodziła bitwa o Belfort lub Verdun. Wybrano drugi wariant.

Bitwa

Niemcy byli dość pewni swojej artylerii, która do tej pory raczej łatwo kruszyła mury największych twierdz (tak padło belgijskie Leodium). Verdun było najbardziej wysuniętym na wschód punktem oporu i można je było atakować z trzech stron.

Bitwę pod Verdun rozpoczęła 21 stycznia 1916 roku o godzinie 8¹² potężna kanonada niemieckiej artylerii. Największa w tej wojnie. Francuzi utracili las Haumonty i pierwsze linie obrony, ale na tym sukces natarcia się zakończył. Zaczęła się za to krwawa wymiana ciosów.

Walki o Verdun toczono aż do 20 grudnia 1916 r. Twierdzy broniły wojska francuskie dowodzone przez gen. Philippe'a Pétaina. Francuska załoga w momencie natarcia liczyła 3679 oficerów i 156 tys. żołnierzy. Jedyna w miarę bezpieczna, wolna od zagrożenia ostrzałem artyleryjskim, droga zaopatrzeniowa łączyła twierdzę z resztą kraju od południa. Nazywano ją „świętą drogą”. Francuzi podjęli tu olbrzymi wysiłek logistyczny. Żołnierzy i zaopatrzenie wyładowywano z pociągów na stacjach m.in. w Troyes, Revigny i Bar-Le-Duc, skąd przewożono ich na pola bitew ciężarówkami. Na początku kursowało „świętą drogą” niemal non stop 3990 samochodów, w szczytowym momencie bitwy było ich już 8 tys. Do naprawy aut poza linią frontu zbudowano specjalne warsztaty. Ciekawostką było zastosowanie przez francuskie dowództwo rotacyjnej służby na pierwszych liniach, co pozwalało utrzymać w ryżach morale żołnierzy. Przez Verdun przeszło 50 procent wszystkich francuskich dywizji.

Po zdobyciu czołowych fortów, Niemcy skupili swoją uwagę na wzgórzu Le Mort Homme na północy, skąd operowała francuska artyleria. Po szeregu najzaciętszych w tej kampanii szturmów, wzgórze zostało zdobyte w końcu maja. Gen. Pétain zdecydował się na odbicie fortu Douaumont, jednak uderzenie to zostało odparte. Niemcy tymczasem osiągnęli następny sukces, zdobywając 7

czerwca fort Vaux i – przy użyciu nowego gazu bojowego – fosgenu – zbliżyli się znacznie do ostatniego wzgórza przed Verdun. Ich sily zostały powstrzymane dopiero 23 czerwca. W trakcie lata Francuzi rozwinęli nową taktykę, która polegała na osłonie artyleryjskiej atakujących żołnierzy. W ten sposób udało się m.in. odzyskać fort Vaux i w końcu grudnia 1916 roku odepchnąć Niemców ponad kilometr od fortu Douaumont.

Niemcy dysponowali tu działami małego kalibru, w liczbie 500, i 1500 wielkiego kalibru. Nigdy dotąd nie użyto podobnej ilości artylerii. Obie strony zużyły łącznie około 36 milionów pocisków artyleryjskich, które spadły na front szerokości 30 km i 10 km głębokości. Trwająca prawie rok bitwa nie przyniosła Niemcom ani znaczących sukcesów terytorialnych, ani przełamania. Nie doszło także do załamania armii francuskiej, choć utraciła ona nieco więcej żołnierzy. Ogólne straty (zabici, ranni, zaginieni, wzięci do niewoli) wyniosły: po stronie niemieckiej – 337 tys., a po francuskiej – 362 tys. żołnierzy. Ostatecznie pod Verdun wykrawały się obydwie armie. Rezerwy Ententy były jednak większe. Gen. Falkenhaym, który tę bitwę wymyślił, stracił po jej zakończeniu stanowisko szefa sztabu.

Polski epizod

W jednym z kluczowych momentów bitwy, gdy ważyły się losy Le Mort



Homme i wzgórza 385, istotną rolę we francuskim zwycięstwie odegrali także... dwaj Polacy. Otóż przynieśli oni do francuskiego sztabu wiadomość o niemieckim kontrataku. Scenę tę opisał w swojej książce Jules Romain (1885-1972) w jednym z 27 tomów wielkiej epopei. W tomie „Verdun”, wydanym w 1938 r. opisuje on w rozdziale „Au P.C. de Brigade – Les Prisonieres Polonaises”, epizod przesłuchania dwójki Polaków, którzy przekroczyli linię frontu i przeszli na stronę Francuzów. Jeden z nich ma szarżę feldfebla (sierżanta) i dobrze mówi po fran-

cusku, drugi jest szeregowym żołnierzem. Przyprowadzeni do sztabu, zdradzają gen. Geoffroyowi termin jednego z ostatnich niemieckich kontrataków na Le Mort Homme. Generał wyraża zrozumienie, że jako Polacy, kierowali się wielowiekową sympatią do Francji, dzięki im i obiecuje wydać rozkaz o specjalnym traktowaniu dobrowolnych jeńców. Można się domyślać, że mogli oni później trafić np. do armii gen. Hallera. Uprzedzeni przez Polaków Francuzi zdążyli tymczasem niemiecki atak uprzedzić.

Wspominani w książce Romain'a Polacy mogli znaleźć się po francuskiej stronie dezercerując np. z walczącego tu V Korpusu z Poznania (Wielkopolska i część Dolnego Śląska). Na stronę francuską przechodziło z niego wielu Polaków i jeszcze w lutym 1915 roku dowódca V Korpusu raportował o tym, że Polacy pojedynczo i w grupach niemal masowo dezercerują. W raporcie sugerowano, aby w przyszłości rekrutów z Poznańskiego rozpraszać po innych korpusach i powierzać im funkcje poza liniami frontu. Jednak ze względu na braki kadrowe, polskim żołnierzom, nawet świeżo wcielonym do szeregów trzeba było powierzać także zadania na wysuniętych placówkach.

Pod Verdun Polacy walczyli także w innych jednostkach. Skierowana do Francji 4 dywizja piechoty stacjonowała wcześniej w Bydgoszczy i byli do niej wcielani m.in. mieszkańcy okolic Piły, Inowrocławia i Gniezna. Pod Verdun przebywała także austriacka bateria dział 305 mm, w której także nie brakowało polskich kaniarów. W różnych oddziałach walczyli także Polacy ze Śląska.

Bitwa pod Verdun ma wśród swoich świadków wielu naszych rodaków. Jednym z tych wielu był też ks. Edmund Kałas, Misjonarz



À votre bon cœur

Ou le téléthon à la polonaise.

Tous les ans depuis 1993, à grands renforts médiatiques, publics et privés, de manière à ce que personne ne puisse y échapper, le deuxième dimanche de janvier, se déroule le téléthon polonais, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (WOŚP), c'est-à-dire le Grand Orchestre de charité de Noël. Des milliers de bénévoles – cent vingt mille cette année – font la quête dans la rue, des objets des plus ordinaires aux plus insolites sont vendus aux enchères, des concerts sont organisés sur les places publiques, sur lesquelles on vend aussi moult spécialités culinaires, sans compter les personnalités polonaises les plus en vue du showbiz et de la politique qui n'hésitent pas à se montrer et à payer de leur personne pour appeler à la générosité publique. Tout est fait pour que le passant plonge les mains dans son porte-monnaie et en extirpe le maximum de son contenu pour le transférer dans la boîte du quêteur, enchérir ou consommer. Le but est de récolter le maximum de fonds qui financeront des équipements médicaux spécialisés, destinés à être mis à la disposition des hôpitaux publics pour soigner les enfants. En 20 ans, la fondation qui organise le téléthon a recueilli près de cinq cents millions de złoty (cent vingt-cinq millions d'euros). Pour cette année, la somme s'élève à quelque quarante millions de złoty, soit dix de moins que l'année dernière. La crise y est certainement pour quelque chose, car quand on a moins, on donne moins. Et peut-être que les gens en ont un peu par-dessus la tête de tout ce battage assourdissant, du coût que cela représente, alors que les sommes dépensées pourraient venir s'ajouter aux dons au lieu d'être utilisées dans l'organisation des festivités. D'après les comptes, les frais de fonctionnement de la fondation WOŚP ne représentent que 4 %, ce qui veut dire que 96 % des dons vont à l'action caritative. Mais connaît-on le coût pour les collectivités et les institutions participantes

qui ne ménagent pas leurs efforts ? Car là aussi c'est l'argent des impôts qui le finance et cela doit faire plus de 4 %. Il n'empêche que les Polonais font preuve de beaucoup de solidarité et de générosité à l'égard de ceux qui sont dans le besoin. Par exemple, quand le cas d'une famille en grande difficulté est présenté au journal télévisé, les téléspectateurs téléphonent aussitôt ou envoient des courriels pour proposer de l'aide matérielle ou financière. Et cette aide est telle qu'elle dépasse toujours les attentes. Pourtant, dans ces cas-là, personne n'a soufflé dans une trompette ou tapé sur un gros tambour pour attirer l'attention. Le Grand Orchestre, qui fait beaucoup de bruit pendant vingt-quatre heures, est considéré comme la plus grande opération caritative de Pologne. Toutefois, toute l'opération et la personnalité même de Jerzy Owsiak, le grand manitou du Grand Orchestre, ne sont pas exemptes de critiques de la part des citoyens. À côté du Grand Orchestre, il existe beaucoup d'autres organisations caritatives qui travaillent sans tapage médiatique. L'une d'elles, dans le silence du travail de fourmi quotidien, réussit tous les ans à récolter ce que le WOŚP a gagné sur ses vingt ans d'existence. En d'autres termes, vingt ans de dons au Grand Orchestre, c'est ce que reçoit chaque année en espèces et en nature Caritas Polska, le Secours catholique polonais, qui existe dans sa forme actuelle depuis 1990. Et la part des frais de fonctionnement est largement inférieure à celle du Grand Orchestre. Avec ce qu'elle reçoit, Caritas est capable de venir en aide aux plus démunis, tant en Pologne que dans le monde entier. Il n'est dès lors pas étonnant que les Polonais préfèrent plus la soutenir financièrement que le Grand Orchestre. Mais derrière toutes ces actions caritatives, il y a une question de fond. Si tout était normal, dans un État normalement constitué, personne



ne devrait organiser de telles actions pour suppléer les carences des pouvoirs publics. C'est comme si les dirigeants du pays se déchargeaient de leurs devoirs élémentaires à l'égard des citoyens en faisant peser toute la solidarité sur l'ensemble de la société. Le devoir d'un État n'est-il pas de venir en aide aux plus faibles, aux plus pauvres, aux plus défavorisés ? Certes, s'il exerçait ce rôle, cela n'éliminerait pas totalement la pauvreté et il faudrait toujours des relais dans la société, mais normalement l'action des organisations caritatives devrait être marginale par rapport à celle de l'État. Nous ne sommes plus au XIXe siècle où tout était à faire et où les œuvres de charité et de bienfaisance étaient indispensables. C'est à cette époque qu'est né ce qui deviendra plus tard Caritas. Nous sommes maintenant au XXIe siècle, nous avons progressé dans tous les domaines au cours de ces deux cents ans, mais l'impression est que nous avons reculé sur le plan de la solidarité, que l'État n'est pas capable de la prendre en charge et qu'il compte sur les citoyens pour le faire. Ce n'est pas seulement la Pologne qui est en cause, c'est aussi le cas de la France et très certainement de tous les pays qu'on appelle « développés ». C'est pour cela que les pouvoirs publics ont imaginé des systèmes d'allègements fiscaux pour les contribuables exerçant leur générosité auprès des organisations caritatives. Si rien ne change, elles auront encore de beaux jours devant elles, à Varsovie, à Paris ou ailleurs. □

Świętej Rodziny, który urodził się 15 lutego 1899 roku w Wierchucinie Królewskim (diecezja bydgoska). W 1916 roku powołany został do armii niemieckiej i wystany na front francuski. Walczył pod Verdun, gdzie został ranny. Po wyjściu ze szpitala powrócił na front francuski, gdzie właściwie cudem ocalał podczas ataku bronią chemiczną. Został jednak ponownie ranny. Po wojnie został zdemobilizowany, powrócił do rodzinnego domu, ale znowu poszedł do wojska, by walczyć przeciw bolszewickiej hordzie. W roku 1926, mając już 27 lat poprosił o przyjęcie do nowicjatu Misjonarzy Świętej Rodziny w Górcie Klasztornej. Jako kapłan w roku 1938 wyjechał do Francji, gdzie podjął pracę duszpasterską w Polskiej Misji Katolickiej. W roku 1940 został kapłanem obozu byłych kombatantów w Livron par Caylus. Aresztowany przez Gestapo,

najpierw został osadzony w więzieniach w Bourges i Compiègne, a później wywieziony do obozu Mauthausen. Został tu zamordowany w dniu 7 czerwca 1943 r. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.

Verdun pojawia się także we wspomnieniach ks. Stanisława Kardynata Nagyego, b. profesora KUL, który w śląskim Sejmiku opowiadał: „dzieliłem śląski, skomplikowany los, czego wyrazem są dzieje mojej rodziny. Mój ojciec walczył za „Wilusia” aż pod Verdun. Mój rodzony brat pod Górą św. Anny brat udział w III powstaniu w bitwie o wolność Śląska. Mój szwagier przeszedł dwa hitlerowskie fronty, żeby zawędrować do korpusu Andersa. Kuzyn trafił do Oświęcimia”. Jak widać Verdun ma też swoje miejsce w pamięci Polaków i o Polakach. □

Pokazała nam... *ciąg dalszy ze str.5*

Dnia 27 czerwca 2011 r. Benedykt XVI upoważnił Kongregację Spraw Kanonicznych do promulgowania dekretu stwierdzającego heroiczność cnót Czcigodnej Sługi Bożej Zofii Czeskiej.

Duchowa sylwetka Założycielki

Matka Zofia Czeska, chcąc odpowiedzieć Bogu na Jego miłość, wytrwale uczyła się rozumienia i odczytania znaków jej trudnego czasu pierwszej połowy XVII w. – Licznych wojen, epidemii, powodzi, które powodowały ogólne zubożenie mieszkańców Rzeczypospolitej, biedę, głód i dużą śmiertelność. W niejednym przypadku pozostawały osierocone dzieci bez opieki i środków do życia. Dzięki otwarciu się na działanie Ducha Św. i dużej wrażliwości na cierpienie innych, Zofia Czeska dostrzegła życie dzieci osieroconych, bezbronnych i pokrzywdzonych, które domagało się troski i opieki. Doskonale rozumiała, że materialne wsparcie nie rozwiązuje wszystkich problemów osieroconego dziecka, będącego w potrzebie, że trzeba temu dziecku dać coś więcej, by zapewnić mu godną przyszłość doczesną i wieczną. Zrozumiała, że najskuteczniejszym sposobem będzie po prostu stworzenie tym dzieciom domu, który zapewni im

nie tylko wyżywienie i utrzymanie, ale także dobre wychowanie i wykształcenie na miarę potrzeb epoki. Rozpoznała i zrealizowała tęsknoty dziecka, dostrzegła, że „dom” jest największą ludzką potrzebą, a „bezdomność” to jeden z największych ludzkich dramatów, stąd starała się osieroconym dzieciom dać nie tylko przystłowiową „kromkę chleba”, ale to, czego najbardziej potrzebowały – wykształcenie, by zapewnić im jak najlepszy start w dorosłe życie. Wychowaniu i kształceniu dziewcząt poświęciła bez reszty wszystkie swoje siły, całą energię, umiejętności, czas i majątek. Miała nie tylko hojną rękę, ale przede wszystkim miłosierne serce (...).

Matka Zofia ukształtowała swą wolę ku wyborowi autentycznych wartości – pochyliła się nad tym, co kruche, słabe i ubogie. Wszystko zainwestowała w troskę o zbawienie i ratowanie zagrożonego dziecka Bożego. Wykazała także dużą umiejętność w przekraczaniu barier społecznych, co było odważnym posunięciem jak na tamte czasy. Do założonej przez siebie szkoły przyjmowała dziewczęta tak stanu szlacheckiego jak i miejskiego, bogate i biedne, sieroty i dzieci, których rodziców stać było na kształcenie córki. Odnaczała się przy tym niezwykłym samozaparciem, nawet uporem

w realizowaniu podjętego planu (...). Nuncjusz apostolski H. Visconti zaznaczył w swym dokumencie z r. 1633, że „jest to na ziemiach polskich dzieło nowe, niemające przykładu”.

Zofia Czeska jest dla nas wszystkich wzorem, na dzisiejsze trudne czasy. Pokazała nam, że warto żyć po to, żeby kochać, warto poświęcać się innym, podejmując czynny chrześcijański miłosierdzie, by wносить w ludzkie serca radość, pokój i szczęście. Wygrała swoje życie dzięki temu, że umiała kochać. Żyjąc w trudnych czasach zdała egzamin z wiary i miłości, z Ewangelii (...).

Działalność Zgromadzenia

Siostry Prezentki aktualnie pracują w 21 domach Zgromadzenia, prowadzą 4 szkoły – 2 gimnazja i 2 licea, 2 internaty, 4 przedszkola, dom dziecka a także dom dzieci specjalnej troski. W miejscowościach, w których mają swe domy pracują w katechizacji i przy parafiach. Podejmują inne prace zgodne z charzmatem Zgromadzenia.

Duchowość Sióstr Prezentek, oparta na charyzmacie Założycielki Zgromadzenia, to całkowite oddanie siebie Bogu na wzór Maryi i przez Maryję, które wyraża się w nieustannym odpowiadaniu miłością na wieczną miłość Boga. □

s. Renata Gqsior – Postulator procesu



Ostatni Biskup kresowy

Pierwszy raz o śp. arcybiskupie Ignacym Tokarczuku usłyszałem w domu rodzinnym.

Mój ojciec pochodził bowiem z tych samych stron, czyli z województwa tarnopolskiego. Wystał mu nawet swoją książkę o nazwach miejscowych tych ziem. Słyszałem więc o nim jako o Kresowianinie, który w czasie wojny przeszedł bardzo trudne koleje losu. W 1939 r. weszli Rosjanie, potem były mordy, UPA (Ukraińska Powstańcza Armia – red.), z których przyszedł biskup, jako wikary w parafii Złotniki k. Podhajec cudem ocalał. Proboszcza i organistę oraz wielu wiernych zamordowano. Potem był rok 1945 i wypędzenia ludności polskiej. Poprzez Lwów i Katowice ks. Tokarczuk trafił na Warmię, gdzie był duszpasterzem w Olsztynie i kilku matych parafiach. Wola papieża Pawła VI uczyniła go w roku milenijnym biskupem diecezji kresowej, bo taką jeszcze przed zmianą granic była diecezja przemyska, należąca od wieków do metropolii lwowskiej. Wojna dodatkowo oderwała od niej część parafii, które oddzieliła najeżona zasiekami granica. Na

terenach, które pozostały przy Polsce, sytuacja też była zła. Działania obu okupantów oraz nacjonalistów ukraińskich przetrzebiły ludność polską, a co za tym idzie – sieć parafialną. Nowy ordynariusz wziął się więc za budowę kościołów i tworzenie nowych parafii. A czynił to w sposób zdecydowany, w większości bez zezwoleń państwowych. W ten sposób przyczynił się także do umocnienia polskości na tych terenach.

Biskupa Tokarczuka poznałem osobiście jako kleryk. W latach 70. najczęściej kleryków powoływano do armii z archidiecezji krakowskiej i przemyskiej. Ja także trafiłem do wojska. Wtedy się

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (za: niezalezna.pl)



Nie żałujcie...

ciąg dalszy ze str.5

Siostry, postuszne słowom i duchowi Konstytucji „Kierując się duchem Matki Założycielki, pragniemy uczestniczyć w miłosiernym działaniu Zbawiciela. Staramy się, więc być otwarte na wszelkie przejawy ubóstwa materialnego i duchowego, abyśmy mogły zawsze zaspokajać potrzeby duszy i ciała biednych naszych”, otwierając nowe ośrodki poza granicami Polski. W latach sześćdziesiątych wyjeżdżają do Francji, Ameryki i Szwecji.

Do Francji, a ściślej mówiąc do Montmorency, w 1964 r. przybyła pierwsza siostra Serafitka - Donatylla Wilkosz (1922-1970) i zapoczątkowała pracę w tutejszym środowisku w charakterze pielęgniarki. Zajęła się chorymi i samotnymi osobami w ich domach. Początki miała bardzo ciężkie, ale z pomocą dobrego i pobożnego proboszcza (modlił się on o siostry do postugi chorym odprowadzając nowennę do Matki Bożej Częstochowskiej w tutejszej Kolegiacie) i ofiarnych ludzi rozpoczęła dobre dzieło, które trwa już 48 lat. W 1989 r. otworzyłyśmy drugą placówkę o takim samym charakterze w Deuil la Barre.

Staramy się tak, jak nasze poprzedniczki: Matka Założycielka, S. Donatylla

i inne, śpieszyć z pomocą tam, gdzie nas Pan wzywa i na nas czeka. „Nieżałujcie poświęcenia” – mówiła Matka.

Pracujemy w „Centre de Soins”, jako pielęgniarki, posiadamy odpowiednie kwalifikacje i zarejestrowane jesteśmy na prawach państwowych. Śpieszymy na wezwanie pacjentów ze zleceniem lekarskim. Naszą troską jest umożliwienie osobom samotnym pozostanie jak najdłużej w domu i w swoim środowisku. Leczymy ludzi różnych kultur, wyznań i poglądów. Jesteśmy bardzo dobrze odbierane i przyjmowane („jak siostra przychodzi to przynosi mi trochę Boga”). Postęga nasza wymaga dużej otwartości na ludzi, serdeczności i uśmiechu na twarzy, kompetencji, tolerancji, znajomości człowieka i umiłowania Boga a przez Niego zobaczenia w drugim człowieku Oblicza Ojca, Który czyni nas braćmi.

Spotykamy się niekiedy z nędzą duchową człowieka chorego, który nie widzi celu życia i nie wierzy w życie wieczne. Swoją postawą staramy się świadczyć o miłości i dobroci Boga. Pragniemy być świadkami troski samego Boga o każdego człowieka. Większość naszych pacjentów to osoby w podeszłym wieku, które nie mają prawie

nikogo z rodziny. Często jesteśmy jedynymi osobami które ich odwiedzają wciąż dnia. Każda z nas ma w teczce, oprócz strzykawek, plik kluczy, które pozwalają nam wejść do domu samotnych i ledwo poruszających się osób. Staramy się być wrażliwe i pomocne w ich nieraz ciężkiej sytuacji. Przygotowujemy też osoby na spotkanie z Panem - przez sakramenty, zapraszając do nich kapłana z postugą. Przynosimy im też Komunię Św. Staramy się odwiedzać naszych chorych w szpitalu, a kiedy odchodzą do Pana towarzyszymy im w ostatniej drodze. Poza postugą typowo pielęgniarską często wykonujemy też czynności o charakterze socjalnym i charytatywnym. Oprócz troski o chorych zajmujemy się też katechizacją dzieci, pomagamy w utrzymaniu czystości naszej świątyni i dbamy o bieliznę kościelną. Bierzymy udział w konferencjach i spotkaniach międzyzakonnych, ekumenicznych. Służymy tym wszystkim, za których Chrystus oddał życie. A Wszystko dla Jezusa przez Boleserce Serce Marii. Dziękujemy Bogu za tych wszystkich chorych, przez których pozwala nam się zbliżyć do Siebie. □

s. Lidia Bargiel - Serafitka



mówiło, że pobór tak dużej liczby kleryków to forma represji wobec biskupów, czyli kardynała Wojtyły i biskupa Tokarczuka, którzy występowali zdecydowanie przeciwko systemowi komunistycznemu. Od kolegów wiedziałem, że biskup ma dalekosiężne plany. Zachęcał m.in. kleryków do nauki języka rosyjskiego, bo wierzył, że kiedyś wschodnia granica zostanie otwarta. Podziwiałem go również za sposób, w jaki rozwiązał spór z grekokatolikami w sprawie kościoła Karmelitów Bosych. Świątynia odebrana przez austriackich zaborców powróciła do prawowitych właścicieli, a unicy, zgodnie z decyzją Jana Pawła II, w 1991 r. otrzymali na swoją katedrę kościół garnizonowy.

Bp Tokarczuk zaprosił mnie później już, jako księdza i autora książki o Kresach. Ogoromił się tymi sprawami interesował. Urodził się koło sienkiewiczowskiego Zbaraża, dużo czytał i pisał na ten temat. Wszystko doskonale pamiętał, jeszcze z czasów przedwojennych. Dużo o tym opowiadał, był wspaniałym gawędziarzem. Mimo sędziwego wieku świetnie operował faktami, co było dla mnie zaskakujące.

3 maja 2006 r. uczestniczyłem w Patacu Prezydenckim w Warszawie w dekoracji Arcybiskupa przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

Wiedziałem, że budował nielegalnie kościoły, wspierał Solidarność, ale ja poznałem go przede wszystkim, jako miłośnika Kresów. Gdy napisałem w 2008 r. książkę „Przemilczane ludobójstwo na Kresach”, zaprosił mnie ponownie. Zawsze miał swoje zdanie i ciekawość świata. Swoją inteligencją ogarniał wiele rzeczy. Ostatni raz spotkaliśmy się 24 lipca 2011 r. Przywiozłem mu nowo wydaną książkę „Nie zapomnij o Kresach”. Po swojej okazałej rezydencji poruszał się za pomocą chodzika, był zniedołężniały, ale bardzo sprawny intelektualnie. Interesowała go ogromna ilość spraw. Nie tylko te, które dotyczyły jego archidiecezji.

Był ostatnim członkiem Episkopatu Polski urodzonym w archidiecezji lwowskiej, Kresowianinem z krwi i kości. Takim go zapamiętam. Na jego pogrzebie zabrakło prezydenta RP (B. Komorowskiego), premiera (D. Tuska) i marszałek Sejmu (E. Kopacz), a przecież chowano nie tylko arcybiskupa katolickiego, ale i wielkiego patriotę, kawalera Orderu Orła Białego. No cóż, obecne władze niewiele widzą poza warszawskimi rogatkami i czubkiem własnego nosa. □

KRZYŻÓWKA O PRAWDZIE

PROPONUJE: M.D.

Poziomo: A – Podstawa, fundament, skała. B – Gryzoń z rodziny wiewiórkowatych, zamieszkuje wysokie rejony Tatr. C – Piewik wydający dźwięki za pomocą tymbali. D – Gasi pożary. E – Ewolucja, reforma, przekształcenie. F – Bariera, szlaban, przepierzenie. G – Kuglarz, alchemik, czarnoksiężnik. H – Mamusia mamusi. I – Składa Przysięgę Hipokratesa. J – Gruszka faworytka. K – Autor, pisarz. L – Pas gruntu rolnego.

Pionowo: 1 – Lekkie, twarde i wytrzymałe włókno wydzielane z pochw liściowych banana manilskiego. 2 – Rezydencja, apartament, lokal. 3 – Polowanie na grubego zwierza z nagonką. 4 – Miś z klapniętym uszkiem z *dobranocki* dla dzieci. 5 – Słodki wypiek. 6 – Swobodna przeróbka tekstu lub tłumaczenia. 7 – Przypadek, splót okoliczności, traf. 8 – Usypisko albo stos mający kształt ściętego ostrosłupa o podstawie prostokątnej. 9 – Składa zeznania przed sądem. 10 – Część męskiego ubioru. 11 – Popularnie o pisklęciu. 12 – Rezerwa na trudne dni.

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

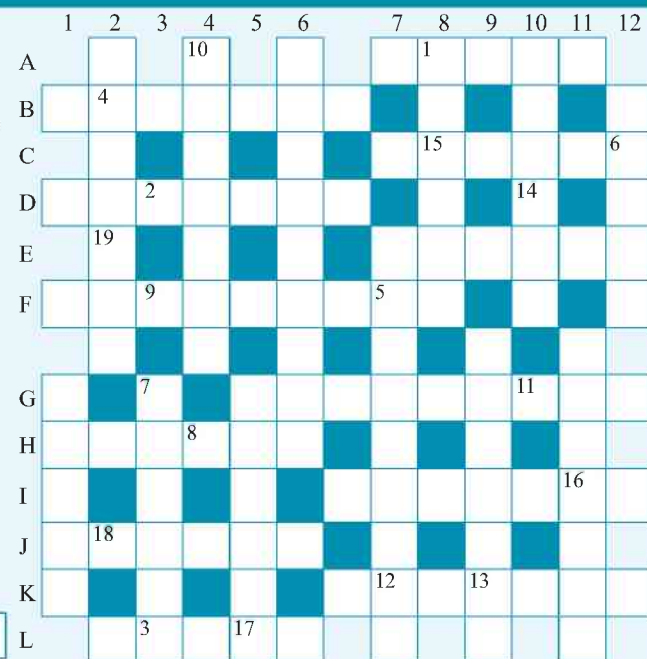
Rozwiązanie krzyżówki z numeru 44/2012 GK: INTERNOWANI.

Pionowo: żerdź, kwant, patena, nerka, autor, dźwigar, Michael, serce, aorta, reszta, egoizm, limit, dramat.

Pionowo: danser, odpowiedź, ebonit, wiarus, złośnik, Ziemia, argument, aparycja, cement, ostroga, esteta, Adrian, eutanazja, Azrael.

Z radością informujemy, że w 2012 roku komplet poprawnych rozwiązań nadęstali Państwo: Janina Taczata, E. Biernat, Daniela Dyczko, Kazimiera Drohobycka. Wyróżnienie otrzymuje również: Pani Barbara Krawulka (27 rozwiązań).

Zwycięzcom gratulujemy. Nagrody książkowe wyślemy pocztą.



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Transfery piłkarskie. Melikson od nowej rundy będzie już biegać po boiskach francuskiej Ligue 1. Wisła Kraków wyraziła zgodę na jego transfer do Valenciennes. Transfer Wolskiego do Fiorentiny jest już na ostatniej prostej i negocjuje się podobno sumę poniżej 3 mln euro. Kosowski wraca do Wisły. 36-letni skrzydłowy rozwiązał kontrakt z GKS Bełchatów i po raz trzeci w karierze zagra pod Wawelem. Wasilewski może trafić do – Legii Warszawa. Belgowie wyrazili wstępną zgodę na jego transfer z Anderlechtu. Baszczyński będzie grał w Ruchu Chorzów. Teodorczyk uzgodnił warunki czteroletniego kontraktu indywidualnego z Lechem Poznań.

☺ Polacy za granicą. Mierzejewski zdobył dwie bramki dla Trabzonsporu w wygranym 3:2 meczu 2. kolejki fazy grupowej piłkarskiego Pucharu Turcji z Antalyasporem. Później jednak zarobił czerwoną kartkę. Coraz lepiej wiedzie się Borucowi w bramce Southampton. W drugim z rzędu ligowym meczu uratował „Świętych” przed porażką. Najpierw udatło mu się powstrzymać Arsenal (1:1), a teraz pokonał na wyjeździe Aston Villę (1:0). Lewandowski został wybrany przez kibiców najlepszym napastnikiem rundy jesiennej Bundesligi. Szczęsny nie uchronił Arsenalu przed porażką z Manchesterem City (0:2), choć należał do najlepszych zawodników w ekipie Wengera i obronił nawet rzut karny.

☺ Polska pokonała w Saragossie Białoruś 24:22 na inaugurację występów w rozgrywkach w Hiszpanii mistrzostwach świata piłkarskich. W drugim meczu Biało-Czerwoni „spacerkiem” pokonali Arabię Saudyjską 28:14. Prawdę o formie naszych zawodników miał pokazać mecz ze Słowenią.

☺ Zakopane było dość szczęśliwe dla polskich skoczków. Najpierw zabrakło niewiele do zwycięstwa w konkursie drużynowym. Zawalony skok Miętusa zepchnął Polaków na drugie miejsce, za Słowenię. W konkursie indywidualnym PS na Wielkiej Krokwi wygrali Norwegowie, ale najniższe miejsce na podium przypadło Stochowi (był pierwszy po pierwszej serii). Wygrał Jacobsen przed Bardalem. 5 był Maciej Kot. W klasyfikacji generalnej prowadzi Austriak Schlierenzauer, Stoch jest 7.

☺ Justyna Kowalczyk zajęła drugie miejsce w finale sprintu techniką klasyczną w czeskim Libercu.

☺ Agnieszka Radwańska potwierdziła swoją formę przed Australian Open. Polka pokonała Słowaczkę Cibulkova w finale turnieju WTA w Sydney i nie przegrała jeszcze w tym roku ani jednego seta. Agnieszka Radwańska, po zwycięstwach w turniejach WTA w Auckland i Sydney, objęła prowadzenie w klasyfikacji rankingu WTA Championships Race. W rankingu WTA Tour pozostała nadal „czwartą rakieta” świata.

☺ W I rundzie Australian Open Jerzy Jano-

wicz pokonał w trzech setach Włocha Simone Bolelliego 7:5, 6:4, 6:3, a Agnieszka Radwańska, znowu bez straty seta 7:5, 6:0, rozprawiła się Australijką serbskiego pochodzenia Bobusic.

☺ Na Rajdzie Dakaru najlepiej idzie quadrowcom. Łaskawiec wygrał 9. etap z Tucuman do Cordoby, a Rafał Sonik był tu czwarty. W klasyfikacji generalnej Łaskawiec jest piąty, a Sonik trzeci.

☺ 30 kolejka PLH: GKS Tychy – HC GKS Katowice 5:2, Zagłębie Sosnowiec – JKH GKS Jastrzębie 3:8, Ciarko PBS Bank KH Sanok – Comarch Cracovia 6:3.

☺ Sebastian Kawa najlepiej z Polaków spisuje się w 32. szybowcowych mistrzostwach świata w argentyńskim Chaves. Po sześciu konkurencjach w klasie Standard zajmuje trzecie miejsce. Polacy bronią tytułu mistrzowskiego w tej dyscyplinie.

☺ 2 lutego w tódzkiej Atlas Arenie zmierzą się reprezentacje Polski i Szwecji w futbolu amerykańskim. Będzie to historyczny debiut Biało-Czerwonych w tej dyscyplinie.

☺ Premier Słowacji Fico stwierdził, że poważnie podchodzi do propozycji Polski, aby wspólnie zorganizować zimowe igrzyska olimpijskie w 2022 r.

☺ Tomasz Adamek został zatrzymany w okolicach Lake Placid (USA) za spowodowanie wypadku samochodowego pod wpływem alkoholu. Grozi mu do roku więzienia.

Oskarżę Francję...

Wpływ na opinie Francuzów ma prezentacja duża ilość różnych ostrzeżeń przed skutkami lewicowych pomysłów.

Jan Kciuk



W „Le Figaro” ukazały się np. dość wstrząsające wyznania Jana Dominiaka Bunela. Pokazują one jaką krzywdą spotka za kilkanaście lat dzieci na skutek adopcyjnej mody homoseksualistów. 66-letni dziś Bunel był wychowywany przez parę lesbijek. Wyznaje, że doznał olbrzymiej krzywdy wychowując się bez ojca, która rzutowała później na jego problemy w życiu dorosłym. W odróżnieniu od dzieci dotkniętych rozwodami rodziców, które mają jednak na ogół jakieś kontakty z drugim rodzicem (lub macochą, albo ojczymem), Bunel był wychowywany przez dwie kobiety. Jak twierdzi, żadna „druga mama” nie jest w stanie

zastąpić dziecku potrzeby ojca, a „drugi ojciec” matki, i stworzyć w pełni kompletnego związku, który byłby dla dziecka oparciem. Ma to wpływ na jego psychikę, rodzi wiele problemów na zewnątrz rodziny, może być wreszcie „przyczyną wielu chorób” psychicznych.

Bunel jest doktorem prawa, specjalistą od problemu ludobójstwa, angażował się mocno w wydarzenia w Bośni, Ruandzie, Iraku, Burundi. O swoich przeżyciach i trudnościach wynikłych z „homorodzicielstwa” opowiada dość niechętnie, ale podkreśla, że miały one wpływ na całe jego dorosłe życie. Twierdzi, że jeśli dojdzie do usankcjonowania adopcji przez homomateństwa pozwie państwo francuskie do międzynarodowych trybunałów o „łamanie prawa dziecka do posiadania taty i mamy”. □

Kawiorowi socjaliści

Trochę zamieszania we francuskich mediach wywołały zimowe wakacje ministra kultury.

Jan Kciuk

Minister Aurelia Filippetti spędziła je na Mauritiusie. Niby nic dziwnego, ale powinna być w tym czasie w pracy i zajmować się w Paryżu akcją otwarcia muzeów dla osób biednych... Ministerstwo kultury najpierw zaprzeczyło, by szefowa gdzieś wyjeżdżała, ale fotografie z plaży w tygodniku „Voici” były nie do podważenia. Wtedy okazało się, że był to „wyjazd prywatny”, a prezydent Hollande zgo-

dził się na wypadki odpoczynkowe swoich współpracowników w okolicach świąt i Nowego Roku. Dziennikarze dokopali się jednak, że prezydencka zgoda dotyczyła tylko wyjazdów niedalekich (do 2 godzin lotu od Paryża), a Mauritius leży trochę dalej. Minister Filippetti oświadczyła w końcu, że wyjazd był prezentem od „partnera życiowego” i dostała na niego dodatkową zgodę prezydencką. Pałac Elizejski

wersję potwierdził. I kiedy już cała, ta dość niepoważna sprawa przysychała, okazało się nagle, że kolejny członek socjalistycznego gabinetu – MSZ Fabius spędził swoje zimowe wakacje na plażach... Zanzibaru. Być może jakiś tubylec jeszcze się dziwi, że działacze partii gładzącej naokoło o „égalité” ptawi się dla dobra mas pracujących w luksusie, reszta jednak już wie, że to lewica raczej kawiorowa... □

Poddani monitoringowi

Telewizja Trwam, Radio Maryja, Nasz Dziennik, znalazły się na cenzurowanym Europejskiego Parlamentarnego Forum ds. Populacji i Rozwoju.

Ta organizacja, promująca m.in. antykoncepcję i aborcję, piętnuje osoby, media i organizacje broniące życia i rodziny.

Opublikowane przez Forum dwie czarne listy zawierają nazwiska osób i nazwy instytucji sklasyfikowanych, jako anti-choice, czyli dosłownie tłumacząc: „przeciw wyborowi”, co w praktyce oznacza – przeciw aborcji.

Pierwsza z list obejmuje 27 osób z Europy, które podejmują istotne działania w obrębie obrony życia; druga natomiast skupia się na organizacjach 32 państw europejskich, które w sposób szczególny przyczyniają się do ochrony życia poczętego i promocji cywilizacji życia. Oprócz Telewizji Trwam, Naszego Dziennika i Radia Maryja znalazły się na niej też inne dzieła powstałe przy toruńskiej rozgłośni, jak WSKSiM oraz Fundacje: Lux Veritatis i Nasza Przyszłość. Ponadto zwolennicy aborcji uważają za swoich wrogów m.in. Frondę, Polonię Christianę i Katolickie



Stowarzyszenie Dziennikarzy. Czemu konkretnie mają służyć te wykazy? Zapytany o to przez Nasz Dziennik historyk z Uniwersytetu Europejskiego w Rzymie prof. Roberto de Mattei, który widnieje na liście, jako jedna z kluczowych postaci anti-choice, nie ma wątpliwości: – wciągnięcie do rejestru oznacza ni mniej, ni więcej tylko poddanie konkretnych osób czy instytucji monitoringowi, by w odpowiednim momencie uderzyć w nie za pomocą środków medialnych i prawnych. □

za „Nasz Dziennik”

Stop GMO

Na skutek zakazu upraw GMO wprowadzonego 2 stycznia 2013 roku przez rząd, w Polsce nie będzie można uprawiać roślin modyfikowanych genetycznie. Wprowadzenie zakazu upraw GMO to dla nas ogromny sukces i satysfakcja. Przez osiem lat, wraz z naukow-

cami i rolnikami przekonywaliśmy kolejne polskie rządy do tego kroku, dostarczając dowody na niebezpieczeństwa dla przyrody i rolników związane z tą technologią. Cieszymy się, że rząd dotrzymał słowa i dotychczas do grona progresywnych krajów, w których uprawy GMO będą zakazane – powiedziała Joanna Miś, koordynatorka kampanii STOP GMO polskiej organizacji o nazwie Greenpeace. □

Greenpeace/Onet,żg



Jasełkowa „Epifania” w Lille

*„Wśród nocny ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzą się wybiierzcie,
Do Betlejem pośpieszcie go przywitać Pana”.*

W niedzielny poranek 6 stycznia 2013 roku, „pasterze” i nie tylko, śpieszyli do swego „Betlejem”, w polskiej kaplicy w Lille. Tego dnia równocześnie z niedzielą zbiegła się uroczystość Epifanii, potocznie zwana Świętem Trzech Króli.

Po Mszy świętej o godzinie 10.00, pod kierunkiem ks. Marka Kacprzaka, jak co roku, część parafian wcieliła się w aktorów i zagrała jasełka. Tym razem role aktorów w większości zostały obsadzone przez służbę liturgiczną ołtarza.

Święta Rodzina jak w Betlejem odbierała gołdy aniołów, pasterzy i trzech króli. Wyraźnie zaznaczone ubóstwo Świętej Rodziny aż do granic możliwości, zostało nagrodzone za niespotykaną ufność w pomoc Bożą. Święty Józef z Maryją podzielił się ostatnią kromką chleba, mimo to oboje nie załamali się, nie

zważyli, wierzyli w moc Bożą i w to, że każdy następny dzień będzie lepszy. I tak istotnie było. Przybyli pasterze i w radości serca obdarowali Świętą Rodzinę: mlekiem, masłem, serem, chlebem i ciepłym ubraniem. Natomiast trzej królowie w uniżonym geście przed Królem królów, ofiarowali złoto, kadzidło i mirrę – symbole: miłości, modlitwy i cierpienia.

Wszystkie postacie zdążające do żłóbka Bożej Dzieciny, pragnęły ujrzeć blask zbawienia i światło prawdy, chcąc w ten sposób zajaśnić świętość życia. Spotkawszy Chrystusa nie chcieli już wracać na starą drogę życia. Ten niezwykły kontakt wyznaczył im nową, nieznaną, prostą drogę, po której kroczy się jedynie dzięki wierze.

Tegoroczne jasełkowe spotkanie było swoistym credo w Roku Wiary i Nowej

Ewangelizacji. Śpiew kolęd napętnił wszystkich uczestników świątecznym nastrojem. Trud przygotowania strojów i charakteryzacji aktorów, poniosła w dużej mierze, jak zawsze ofiarna pani Anna Paprocka. Pojawienie się św. Mikołaja z dużym koszem łakoci, rozradowało wszystkich, a dopełnieniem jasełkowego przedstawienia było spotkanie na salce parafialnej, przy kawie i ciście francuskim, podawanym tradycyjnie tego dnia. □

Uczestniczka J.K.



Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzki

Dziennik MM 9 stycznia 2013

W czasie tradycyjnej noworocznej audiencji dla akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej Korpusu Dyplomatycznego, Benedykt XVI w swym przemówieniu nawiązał do konfliktów, „które wciąż wykrawiają ludzkość, począwszy od tego uprzywilejowanego w planie Boga regionu, jakim jest Bliski Wschód...”. Nasz także wybitny Ojciec Święty, jasno wskazał, że priorytetem musi być współpraca wszystkich środowisk wchodzących w skład społeczeństwa, iż każde z nich musi mieć zagwarantowane pełne prawa obywatelskie, swobodę publicznego wyznawania swej religii i możliwość wnoszenia wkładu we wspólne dobro. Z kolei odnotuję, że czołowy paryski dziennik Le Figaro wczoraj już, w dużym tytule stwierdza, że Koptowie masowo emigrują do USA, a podtytuł precy-

zuje, że od niedawnej rewolucji, około 100 ich tysięcy opuściło Egipt! Artykuł relacjonuje prześladowania w owym kraju ze strony skrajnych islamistów, jakim poddawani są tutejsi Chryścianie... Obecnie w Stanach Zjednoczonych mieszka już ok. 400 tys. Koptów. Tak, ponurą tragedią jest to, że sięgające tradycjami czasów apostołskich obrządku wyznawców Chrystusa, które przetrwały w owych regionach przez tyle wieków, teraz są tak zagrożone!

Liczę wciąż, iż Polska – dziś najbardziej katolicki kraj Europy, w pełni zmobilizuje się pod hasłami solidarności z Chryścijanami Bliskiego Wschodu i udzieli ofiarnego poparcia polskiej gałęzi fundacji „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. Ufam, że w oparciu m.in. o prawostawnych, i o postać Eugeniusza Czykwina, także o stowarzyszenie EFFATHA i Danutę Baszkowską, o Parlamentarny Zespół Obrony Chryścijan w Świecie, laureata tegorocznej nagrody św. Brata Alberta – senatora Jana-Filipa Libickiego, przy aktywnym udziale

Siedem radości Maryi Panny

ks. Stanisław Wódz OMI, superior

8 stycznia 2013 r. w uroczystość Ojawienia Pańskiego o g. 17. w kaplicy św. Kazimierza w Vaudricourt zebrali się ojcowie i bracia – Mi. jonarze Oblaci Maryi Niepokalanej – oraz świeccy na nabożeństwie siedmiu radości Maryi Panny.

Początki tego nabożeństwa sięgają XI wieku, kiedy to zaczęto rozważać bolesne tajemnice z życia Jezusa, a szczególnie pięć ran. Wkrótce uświadomiono sobie, że w życiu Jezusa w wyjątkowy sposób obecna była Maryja. Rozwój tego nabożeństwa zawdzięczamy zakonowi św. Franciszka. W średniowieczu nabożeństwo to było już powszechne i szczególnie pielęgnowane po dzień dzisiejszy u franciszkanów.

Jakie są te radości Maryi i do czego zaprasza nas Kościół? Oto one: zwiastowanie Maryi, że z Niej narodzi się Chrystus; nawiedzenie św. Elżbiety – Maryja w dom Elżbiety przynosi radość – jej źródło, Jezusa pod swoim sercem, narodzenie Jezusa w Betlejem – radość z początku nowego świata, pokłon trzech mędrców – króli i złożenie darów, znalezienie Jezusa w świątyni jerozolimskiej, zmartwychwstanie Jezusa – radość ze zwycięstwa, wniebowzięcie do nieba Maryi i ukoronowanie Jej na królową nieba i ziemi.

Rozważaliśmy te radości Maryi odmawiając różaniec i wracaliśmy do kolejnych wizyt błogostawionego Jana Pawła II do jego i naszej ojczyzny – Polski.

W pośrodku tych radości Maryi jest radość szczególna, to pokłon trzech mędrców, którzy, jak podaje tradycja Kościoła, złożyli swoje

dary: złoto, kadzidło i mirrę. Złoto dla Króla królów, kadzidło dla Najwyższego Kaptana – Boga i mirrę dla śmiertelnego człowieka. Była ceremonia poświęcenia kadzidła i kredy. Przygotowane wcześniej torebki z kadzidłem i kredą do poświęcenia trzymali: ks. Józef Osiński OMI, proboszcz parafii św. Barbary w Noyelles sous Lens i siostra Kornelia – przełożona ze Zgromadzenia Sióstr Sercanek z Fouquiers les Bethune. To poświęcone kadzidło i kredę wierni zabrali ze sobą do domów, aby kredą na drzwiach wejściowych napisać K+M+B – 2012 (lub po tacinie C+M+B – 2012: Christus mansionem benedicat – Chrystus niech błogostawi temu domowi). Te litery na drzwiach domu pisze ojciec rodziny, aby niejako wyznać wiarę: „ja i mój dom będziemy służyć Bogu” (księga wyjścia); a matka poświęconym kadzidłem okadza dom, aby przypomnieć sobie i domownikom, że nasze mieszkanie jest domem modlitwy, miejscem gdzie oddaje się cześć Bogu.

Po nabożeństwie uczestniczyliśmy w spotkaniu przy stole i śpiewaliśmy polskie kołędy. Na twarzach zebranych widać było radość ze spotkania i pokój. Przez to nabożeństwo i spotkanie kołędowe chcemy sobie przypomnieć, że religia i wiara w Boga są radosnym wydarzeniem i zaproszeniem człowieka do tej radości. □

Z przydatnych informacji konsularnych

Kradzież lub zagubienie dowodu osobistego

W przypadku kradzieży lub zagubienia dowodu osobistego należy zgłosić się na policję francuską i uzyskać potwierdzenie zgłoszenia kradzieży lub zagubienia dokumentów w języku francuskim. Dokumenty wystawiane przez policję francuską zwykle nazywają się: „Recepissé de déclaration de perte ou de vol de pièces d'identité”, „Copie de main courante itp..

Ponadto, jeżeli jest to możliwe, należy jak najszybciej osobiście zgłosić się do najbliższego konsulatu RP wraz z zaświadczeniem z policji francuskiej, w celu zastrzeżenia dowodu osobistego w centralnej bazie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Konsulat RP wystawia „Zaświadczenie” o utracie dowodu osobistego w języku polskim, ważne przez 3 miesiące od daty wystawienia. Po powrocie do

Polski należy zgłosić się do urzędu gminy właściwego dla miejsca zamieszkania w celu wydania nowego dowodu osobistego.

Zgłoszenie utraty dowodu osobistego może zapobiec przykrym konsekwencjom posługiwania się nim przez osoby niepowołane.

Jeżeli powrót do stałego miejsca zamieszkania odbywa się drogą lotniczą albo poza obszar Schengen i nie posiadamy paszportu należy zgłosić się osobiście do najbliższego konsulatu RP w celu uzyskania paszportu tymczasowego. Paszport na powrót do stałego miejsca zamieszkania wydawany jest zwykle na kilka dni. W celu uzyskania paszportu na powrót do stałego miejsca zamieszkania należy przygotować następujące dokumenty:

1. aktualną fotografię biometryczną,

2. zaświadczenie z policji francuskiej o zgłoszeniu kradzieży lub zagubienia dokumentu,

3. potwierdzenie podróży lotniczej (bilety). Jeśli to możliwe, należy przedstawić inne dokumenty, które ułatwią ustalenie tożsamości danej osoby np. prawo jazdy.

Opłata konsularna za wydanie paszportu tymczasowego na powrót do stałego miejsca zamieszkania wynosi 39 EUR.

Uwaga: w konsulacie RP można polski wyrobić wyłącznie paszport. Dowód osobisty i prawo jazdy wydawane są wyłącznie w Polsce (www.paryz.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne).

Wydział Konsularny Ambasady Polskiej:

ADRES: 3, rue de Talleyrand, 75007 Paris; e-mail: paris.wk.info@msz.gov.pl; T: 01 43 17 34 22 / 74; fax: 01 43 17 34 34.

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl

studentów KUL-u i UKSW, przy pomocy naszego jakże szlachetnego i otwartego na dialog (np. z prawostawiem) Episkopatu, taka „ekumeniczna” akcja szeroko się rozwinie.

Myślę, że mobilizacja naszej młodzieży, pod hasłami takich szlachetnych działań solidarnościowych, może mieć bardzo korzystny dla naszego Kościoła skutek. Wszak ważne, by w barwnych działaniach, pod hasłem miłości bliźniego, budować twórczy entuzjazm. Istotne też, by nasi młodzi nabrali pełnej świadomości swej wiodącej roli w światowym katolicyzmie, roli pozytywnej i twórczej! Jak mówiłem kiedyś Marcinowi Libickiemu, właśnie tego typu akcje mogą trafiać do serc młodych, jeszcze umacniać ich związek z naszą, jakże piękną wiarą.

Jak stwierdza pewien kaptan, naprawdę jest niestety ważne, by wykazywać młodym aktywny charakter naszej miłości bliźniego, pokazywać, że jesteśmy zdolni do braterskiego działania, że jesteśmy religią pozytywnego czynu, a nie tylko zakazów, jak niektóre inne

wyznania, jak np. oparty na przemocy i stawiający na „nawracanie” krwawą siłą muzulmański fundamentalizm.

A teraz odnotuję, że poczytny paryski tygodnik przyniósł ostatnio wysoce inteligentny artykuł red. Wojciecha Turka pt. „Bóg a życie we wszechświecie”. Podtytuł zaś stwierdza: „Niedawno, media zainteresowane 'kosmicznymi' wiadomościami doniosły, że wędrujący po powierzchni Marsa łazik Curiosity, którego zadaniem jest szukać śladów życia, dokonał zaskakujących odkryć!”. Do bardzo słusznego tekstu p. Turka chcę tylko dodać, że nasza wiara, że przepiękna nauka Chrystusa, jest i będzie mocniejsza niż wszystkie takie lub inne odkrycia! W każdej sytuacji będzie dla nas busolą. Pozwala ona nam bowiem wszystkiemu stawiać czoła, opanować każdą sytuację, znajdować właściwą drogę. A Kościół Pański zawsze będzie potrafił stawać się naszym przewodnikiem. Ważne, by o tym stale i dobrze pamiętać! □



Loire: Święto Trzech Króli

Zofia Charroin

W polskiej parafii w Beaulieu (Roche la Moliere), 6 km od Saint Etienne, miejscowych parafian zaskoczyła jakże nieoczekiwana lecz miła wizyta Trzech Króli.

Majestatycznym krokiem, tuż po przeczytaniu Ewangelii, zbliżyli się do ołtarza, aby towarzyszyć księdzu Zdzisławowi Początkowi w sprawowaniu Mszy świętej.

Święto Trzech Króli kojarzy się niektórym jedynie z „galette de roi”, ignoranci zapominają jego genezę i prawdziwe znaczenie.

Na zakończenie Mszy św. ks. Zdzisław, zgodnie ze zwyczajem, poświęcił kredę, której kawałki parafianie zabrali do swoich domów. Według starej, polskiej tradycji, w każdym katolickim domu widniały inicjały imion Królów wędrujących do Betlejem, pisane kredą na drzwiach wejściowych. Oby ta piękna tradycja nie zaginęła również tutaj, na ziemi francuskiej. □



Une saint Sylvestre à la Maison de la Miséricorde Divine à La Ferté Imbault !

Après les fêtes de Noël et la retraite il a été temps de nous divertir. Le 31 décembre les gens que nous connaissons bien, nos amis, le prêtre avec un groupe d'étudiants et nos voisins sont venus fêter avec nous le dernier jour de l'année 2012 et le premier de l'année 2013 qui a déjà commencé...



Nous avons voulu commencer cette année par la prière et remercier Dieu pour les grâces reçues jusqu'à présent. D'abord nous nous sommes réunis dans la chapelle pendant les vêpres et ensuite autour d'une table. Nous étions tous de bonne humeur grâce aux costumes et masques que certains de nous ont mis. Quelques-uns étaient déguisés de telle façon qu'il était difficile de les reconnaître. Après le dîner nous nous sommes amusés, nous avons joué et dansé jusqu'à minuit. A minuit pile nous avons porté un toast à la Nouvelle Année 2013 et nous nous sommes adressés nos meilleurs vœux. Nous nous sommes rendus à la chapelle pour la première Eucharistie de l'année qui a été célébrée par le prêtre Piotr Wroblewski. Ensuite nous nous sommes réunis autour d'une table pour manger un petit quelque chose. Nous avons passé le reste de la nuit, jusqu'au matin à adorer le Saint-Sacrement. Le jour de la Solennité de Sainte Marie, Mère de Dieu nous avons pris un petit déjeuner tardif et puis nous avons participé à la Sainte Messe, célébrée par le prêtre François Zannini. Ensuite nous attendait un déjeuner solennel. Nous nous sommes amusés vraiment merveilleusement ce qui est d'ailleurs bien visible sur les photos. Des participants pour la

prochaine Saint-Sylvestre se sont déjà inscrits. C'était notre première et sûrement pas la dernière fête de Saint Sylvestre dans la Maison de la Miséricorde Divine à La Ferté Imbault □

Sr. Marcelina



Światło Betlejemskie w Aulnay-sous-Bois

Adwent dla Kościoła katolickiego i jego wiernych jest czasem oczekiwania i przygotowywania się do radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Jak wiadomo, okres Adwentu, także ten miniony ostatnio – w grudniu 2012 r., trwa cztery tygodnie. W kościele kapłan nosi szaty liturgiczne w kolorze fioletowym, oznaczającym czas pokuty, szczególnej modlitwy i przygotowania na narodziny Jezusa. W pobliżu ołtarza ustawia się cztery świece, symbol czterech niedziel adwentowych. Zapalane kolejno w każdą niedzielę są znakiem czuwania i gotowości na przyjęcie Pana. W Polsce w kościołach odprawiane są roraty – poranne Msze św. ku czci Najświętszej Maryi Panny – na pamiątkę zwiastowania Jej przez Archanioła Gabriela radosnej nowiny, że zostanie Matką Syna Bożego. Podczas Liturgii roratniej zapalana jest specjalna świeca, ozdobiona białą wstęgą, symbolizującą Maryję Pannę. Dzieci przychodzą z lampionami, aby w ten sposób uczcić Matkę Bożą.

W polskiej parafii w Aulnay-sous-Bois, Msze św. roratnie odbywały się przed minionymi świętami Bożego Narodzenia, w piątkowe wieczory. Wśród

wiernych dużą część stanowiły dzieci, dla których roraty były szczególnym przeżyciem. Z ochotą i radością uczestniczyły w procesji z zapalonymi lampionami, przynosiły – przez siebie zrobione – papierowe czerwone serduszka z wypisanymi dobrymi uczynkami, aby złożyć je w ofierze – na znak dobroci i miłości wobec najbliższych i dla Pana Jezusa. W późniejszym czasie serduszka te miały ozdobić choinkę w polskiej kaplicy.

Na ostatniej Mszy św. roratniej, 21 grudnia, pojawiło się też Betlejemskie Światło Pokoju, przywiezione do naszej wspólnoty przez polskich harcerzy działających w regionie paryskim. Po uroczystym przywitaniu, ks. Zbigniew Wcisło TChr podziękował dzielnym harcerzom za wspaniały gest podzielenia się Światłem z wiernymi w Aulnay-sous-Bois. Wszyscy też mogli zanieść je do swoich domów, aby gościło na wigilijnym stole.

Światło Betlejemskie zapalone w Grocie Narodzenia Pana Jezusa, za pośrednic-

twem harcerzy wędruje po całej Europie i świecie. Jest ono symbolem miłości, pokoju, nadziei i wiary oraz pojednania z Bogiem i bliźnimi. Przypomina nam o ogromnej miłości Boga do ludzi, który zesał nam Syna swojego, narodzonego w ubogiej stajence, w żłóbku na sianie, aby zjednoczyć się z człowiekiem. Tegoroczne hasło „odważ się być dobrym”, które towarzyszy harcerzom i harcerkom przy dzieleniu się Światłem z Betlejem, niech udzieli się nam, Polakom. Pomoże kultywować miłość, życzliwość i dobroć w naszych rodzinach i środowiskach. Pozwoli nam być otwartym i wrażliwym na naszego Pana i na bliźniego. Życzymy wszystkim, aby Betlejemskie Światło Pokoju obdarzyło nas, Polaków żyjących w Ojczyźnie i na emigracji, oraz wszystkich Chrześcijan na całym świecie, wiarą i nadzieją na lepsze jutro, w Nowym 2013 roku. □

Teresa Stelmach
Zajęcia Zbigniew Adamek



Konkurs Roku Wiary dla młodzieży - „Katechizm Kościoła Katolickiego”.

Polska Mi. ja Katolicka organizuje „Konkurs Roku Wiary dla młodzieży” ze znu. jomości „Katechizmu Kościoła Katolickiego” – w 20. rocznicę jego ogłoszenia. Tekst można znaleźć na stronie internetowej.

I Nagroda – Udział w Światowych Dniach Młodzieży w Brazylii, II Nagroda – Pielgrzymka do Fatimy, III Nagroda – Pielgrzymka do Rzymu.

Rozstrzygnięcie „Konkursu Roku Wiary dla Młodzieży” – 11 maja 2013 podczas 138 Pielgrzymki do Lourdes, na podstawie odpowiedzi na pytania quizu: trzeba będzie wybrać prawidłową odpowiedź z czterech podanych możliwości.

W Konkursie mogą brać udział młodzi należący do Polskiej Misji Katolickiej we Francji (do 35 roku życia). Udział jest gratysowy. Zgłoszenia prosimy kierować do: PMK, na adres: ks.krystian.gawron@gmail.com do 30 kwietnia 2013 r. □



Konkurs Roku Wiary - „Lumen Gentium”

W 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II Polska Mi. ja Katolicka we Francji organizuje „Konkurs Roku Wiary” ze znu. jomości konstytucyjnego „Lumen Gentium” tegoż Soboru. Tekst można znaleźć na stronie internetowej.

I Nagroda – Pielgrzymka do Ziemi Świętej; II Nagroda – Pielgrzymka do Fatimy; III Nagroda – Pielgrzymka do Lourdes.

Rozstrzygnięcie „Konkursu Roku Wiary” – 10 maja 2013 podczas 138 Narodowej Pielgrzymki do Lourdes, na podstawie odpowiedzi na pytania quizu: trzeba będzie wybrać prawidłową odpowiedź z czterech podanych możliwości. W „Konkursie Roku Wiary” mogą brać udział dorośli świeccy należący do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Udział w konkursie jest gratysowy. Zgłoszenia prosimy kierować do: Polskiej Misji Katolickiej na adres: ks.krystian.gawron@gmail.com – do 30 kwietnia 2013 r. □



• **Dowóz
materiałów**

TEL.
06 21 36 32 09

• **Wywóz
gruzu**



snb@entreprisedemolition.fr

A D W O K A T

Małgorzata Laurichesse

22, avenue de l'Observatoire, 75014 Paris

Przyjmujemy tylko na umówione spotkania (mówimy po polsku)

kom. 06 89 51 01 23 • fax 01 45 94 20 23

e-mail: malgomsl@neuf.fr • www.laurichesse-avocat-avotreecoute.com

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Teresa i Georges Krzyżanowski - 100 €
Ass. Polonaise Catholique de Choral - 100 €
Mr et Mme Dulowski - 30 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268—75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

**GŁOS
KATOLICKI**

DARCZYŃCY

Mr Wojtczak Bernard - St Gratien - 30€
Mme Kobylański Krystyna - Orleans - 50€

Darczyńcom, którzy wspierają nasz Głos Katolicki, składamy serdeczne
podziękowanie. „Bóg zapłać” (Redakcja)

Rozliczenia księgowe. 07 60 74 90 98

KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.

**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON - GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie
alkoholu **członka rodziny lub bliskiej osoby.**

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postępek może się dokonać według twój sposób i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDYM CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**

W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

D.T. BAT S.A.R.L.

☎ 0684068644
✉ d.t.bat@neuf.fr

PRACE BUDOWLANE I REMONTOWE

Przedsiębiorstwo założone przez Dariusza Makockiego,
doświadczenie w zawodzie od 1996 roku

60, RUE DE MEAUX, 60300 SENLIS

Paris Polonia



Oferuje:

- Pomoc w wypełnianiu formularzy: PIT, CAF, Pôle Emploi, impôts, HLM
- Redagowanie i tłumaczenia w językach: Polski, Francuski, Angielski
- Usługi dla przedsiębiorców (auto-entrepreneur): zgłaszanie działalności i zakładanie firmy, prowadzenie księgowości, przygotowanie faktur i devis, projektowanie i realizacja stron Internetowych, druk wizytówek...

Jesteśmy dostępni wieczorami i w weekendy.

Kontakt: tel. 06 13 23 63 18; e-mail: paris.polonia@gmail.com

UDZIELAM LEKCJI POLSKIEGO.

T. 01 40 71 54 78:

W3ATELIER

Usługi informatyczne

8 lat na rynku francuskim
690 zadowolonych stałych klientów
Profesjonalnie w dobrej cenie

Tel : 06 25 05 38 62
mail : info@w3atelier.fr

naprawa komputerów
(PC/Windows, Mac)

logo, wizytówki,
strony internetowe

rozwiązania dla firm
(programy do devis i faktur)

sieci komputerowe
(ethernet RJ45, wifi, VPN),
alarmy

**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 26 45 56 46

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)
tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

Wędliny, ciasta,
alkohole, nabiał,
słodczyce, gazety,
artykuły góralskie.



Zapraszamy
od wtorku do soboty:
11⁰⁰-20⁰⁰
niedziela: 11⁰⁰-15⁰⁰

● **COMME EN POLOGNE** ●

POLSKI SKLEP SAMOOBŚLUGOWY | RESTAURACJA

Paryż XVIII^{ème} - 9, rue Pierre Ginier

(metro: La Fourche lub Place de Clichy); tel. 01.44.70.98.81 lub 06.98.39.13.06

**LE CINQUIÈME
CRAYON**

Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



PRZEPROWADZKI WE FRANCJI PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI

- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)

TE-MAR e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

ArtyDOM
Construction &
Rénovation de A à Z



tel. 06 86 35 75 73

1, place Saint-Maurice
60300 Senlis
contact@artydom.com

FIRMA
BUDOWLANA

Paweł Bednarczyk
Tel. 06.50.85.01.61
e-mail: bednar84@gmail.com
www.republika.pl/pomoc_komputery

- NAPRAWA, PROGRAMOWANIE
- USUWANIE WIRUSÓW
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- KONSERWACJA KOMPUTERA
- SKŁADANIE KOMPUTERÓW NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTY WIZYTÓWEK, ULOTEK
- ITP.

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

✿ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!**
T. 06.20.03.34.85

✿ **Luxsus** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38
63 20; (00 48 12) 284 12 50!

✿ **KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.**
nauczycielka dyplomowana w Paryżu. Tel. 06 89 71 15 79;
e-mail: abaginska3@gmail.com

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 4 (2486): 27.1.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 16.01.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 28 STYCZNIA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Mocni w wierze 8⁰⁰ – Octava dies 8³⁰ – Tak mówi Amen 8³⁵ – Wieś to też Polska 9⁵⁰ – Felieton 10⁰⁰ – By odnowić oblicze ziemi 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Jak my to widzimy 11⁴⁵ – By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ – Św. na każdy dzień 12⁵⁰ – Koncert życzeń 14¹⁵ – Św. na każdy dzień 15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Savoir vivre 16³⁰ – Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ – Reportaż(2) 17⁴⁵ – Informacje 18⁰⁰ – Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Reportaż

WTOREK 29 STYCZNIA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Reportaż 8³⁰ – Tak mówi Amen 8³⁵ – Muzyczne drogowskazy 9²⁵ – Savoir vivre 9⁴⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Rozmowy niedok. 11¹⁰ – Św. na każdy dzień(3) 15⁰⁰ – Z wędką nad wodę 15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Aktualności WSKSiM 16¹⁵ – Kalendarz młodych 16⁴⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Program poradnikowy 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Reportaż

ŚRODA 30 STYCZNIA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8²⁰ – Felieton 8³⁰ – Tak mówi Amen 8³⁵ – Na zdrowie 9⁰⁰ – Reportaż 10²⁰ – Św. na każdy dzień 10³⁰ – Audycja generalna 14²⁵ – Św. na każdy dzień

15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Na zdrowie 16³⁰ – Pasjonaci 16⁵⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Po stronie prawdy 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Reportaż

CZWARTEK 31 STYCZNIA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8²⁵ – Tak mówi Amen 8³⁰ – Na zdrowie 8⁵⁵ – Pasjonaci 9²⁵ – 7 sakrament 9⁴⁵ – Św. na każdy dzień 9⁵⁰ – Felieton 10⁰⁰ – Rozmowy niedok. 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Po stronie prawdy 15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Z wędką nad wodę 16⁵⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Na tropie 17³⁰ – Reportaż 17⁵⁵ – Św. na każdy dzień 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Uniwersytet Biblijny

PIĄTEK 1 LUTEGO

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8³⁰ – Tak mówi Amen 8³⁵ – Z wędką nad wodę 9²⁰ – Św. na każdy dzień 9²⁵ – Na tropie 9⁵⁰ – Felieton 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Wyptyń na głębie 14²⁵ – Św. na każdy dzień 15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Porady medyczne 16⁴⁰ – Program jeżdźciecki 17⁰⁰ – Jazda próbna 17³⁰ – Reportaż 17⁵⁵ – Św. na każdy dzień 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmawiaj swobodnie 19⁰⁰

– W Namiocie Słowa 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Wykład naukowy

SOBOTA 2 LUTEGO

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8²⁵ – Tak mówi Amen 8³⁰ – Porady medyczne 9⁰⁰ – Rozmawiaj swobodnie 10⁰⁰ – Uniwersytet Biblijny 11⁰⁰ – Kropelka radości 11⁰⁵ – Felieton 11³⁰ – Jazda próbna 12⁰⁰ – W Namiocie Słowa 14⁴⁵ – Św. na każdy dzień 14⁵⁰ – 7 sakrament 15²⁰ – Tak mówi Amen 15³⁰ – Koncert życzeń 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ – Sanktuaria Polskie 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Zacerpnij ze źródła 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Mocni w wierze

NIEDZIELA 3 LUTEGO

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski punkt widzenia 8⁰⁰ – Spotkanie M. Buczek 8³⁰ – Tak mówi Amen 8³⁵ – Koncert życzeń 9⁰⁵ – Św. na każdy dzień 9¹⁵ – Przegląd Niedzieli 9²⁰ – Zacerpnij ze źródła 9³⁰ – Msza Św. 10³⁰ – 7 sakrament 11³⁰ – Dla dzieci 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12²⁰ – Wieś to też Polska 13³⁵ – By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ – Tak mówi Amen 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Koncert życzeń 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel Jasnogórski 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Octava Dies 22¹⁰ – Jak my to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

GŁOS KATOLICKI**PRZYJACIELE**

Mme Toczata Janina –
Mme Osóbka Marianna –
Mme Kucharski Stanisława –
Mr Kochowicz Bogdan –
Mr Marzec François –

70€
70€
70€
80€
70€

Ks. Kucharski Jarostaw –
Mme Mr Wiśniewscy Eugenie –
Mme Józefczyk Jeanne –
Mme Piotrowski Bronisława –
Mme Kryczyszyn Janina –
Mme Nawrocki Anna –

70€
70€
70€
70€
70€
80€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Pielgrzymka do Ziemi Świętej w Roku Wiary: 12 - 23 kwietnia 2013

Opowiadać na apel Cjca Świętego Benedykta XVI, Polska Mi. ja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Sięgamy do samych korzeni naszej Wiary, kiedy stajemy w miejscach, gdzie Pan Jezus się narodził, gdzie żył, gdzie nauczał, gdzie umarł i gdzie zmartwychwstał! Betlejem, Jerozolima, Jerycho, Nazaret, Kana, Genezaret, Kafarnaum, Góra Tabor i Góra Karmel. **Koszt pielgrzymki 1375 €** (obejmuje: przelot, transfery, hotele, trzy posiłki dziennie, wstępy i ubezpieczenie).

Jako, że liczba miejsc jest ograniczona, udział w Pielgrzymce zależy od kolejności zgłoszeń. Zapisy w Polskiej Misji Katolickiej: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 37 (podając dane osobowe: nr paszportu, adres, telefon, e-mail i wpłacając kwotę 500 € - czek wystawiamy na „Aumonerie Polonaise” z dopiskiem: „Ziemia Święta 2013”). □





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

28 stycznia – 3 lutego 2013

PONIEDZIAŁEK 28 STYCZNIA

6¹⁰ Ręka fryzjera – dokument 7⁰⁵ Z archiwum Filмотeki Narodowej 7²⁵ Przygrywka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Tygodnik.pl 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Siła wyższa – serial 13⁴⁵ Salon Polonii 14²⁵ Skarby nieodkryte – teleturniej 14⁵⁵ Miasteczko – reportaż 15³⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Z archiwum Filмотeki Narodowej 16²⁰ Jak to działa – magazyn 16⁵⁰ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁰ Cafe Historia 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Londyńczycy II – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Tygodnik Gospodarczy 23²⁰ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Przygrywka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 29 STYCZNIA

6⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁴⁵ Ballady i Romanse 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Tygodnik Gospodarczy 16⁵⁰ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Ręka fryzjera – dokument 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁵⁰ Ballady i Romanse 23⁵⁰ Hala odlotów 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Rodzina Leśniewskich – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 30 STYCZNIA

6⁰⁵ Kultura Głupcze – magazyn 6⁴⁵ Notacje – dokument 7⁰⁵ Wilnoteka – magazyn 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰

Londyńczycy II – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁵⁰ Informacje kulturalne 15⁰⁵ Zaczysze gwiazd 15⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Kultura Głupcze – magazyn 16⁵⁰ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Benefis 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Operacja życie – dokument 0¹⁰ Miasteczko – reportaż 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 31 STYCZNIA

6⁰⁵ Kocham Kino – magazyn 6³⁵ Jak to działa – magazyn 7⁰⁵ Cafe Historia 7²⁵ Tajemnica Sagali – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁰ XIII Mazurska Noc Kabaretowa 14⁴⁵ Operacja życie – dokument 15¹⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie – dokument 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁰ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Biesiada studencka 18⁴⁰ Notacje – dokument 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Oficerowie – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Nowa – serial 23⁴⁰ Dziewczęta z Auschwitz – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Tajemnica Sagali – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 1 LUTEGO

6¹⁰ Warto kochać – serial 7⁰⁰ Ołtarze – reportaż 7³⁰ Mordziaki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Sylwester na bis – Katowice 2012 14²⁰ Dziewczęta z Auschwitz – dokument 15²⁰ Złotopolscy – telenowela 15⁵⁵ Hala odlotów 16⁵⁰ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Po-

nia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁵ Ex Libris – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Pręgi – dramat 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁵ Mordziaki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 2 LUTEGO

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9²⁵ Pogoda.pl 9⁴⁰ Serial 10³⁵ Załoga Eko – magazyn 11⁰⁵ Pogranicze w ogniu – serial 12¹⁰ Pamiętaj o mnie 12³⁰ Polonia w Komie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Wielki człowiek małej grafiki – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program rozrywkowy 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Czas honoru – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁰ Pogoda.pl 22³⁰ Miss Polonia 2012 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 3 LUTEGO

6⁰⁰ Galeria(2) – serial 6⁵⁵ Wszystko przed nami(2) – telenowela 7⁵⁰ Dwie strony medalu – serial 8²⁵ Polonia 24 8⁴⁵ Pogoda.pl 9⁰⁰ Mam przepis na pielgrzymowanie – dokument 9²⁵ Panna z mokrą głową – serial 10⁰⁰ Ziarno 10³⁵ Trzecia granica – serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół Narodzenia św. Jana Chrzciciela Michniowiec 14²⁰ Program rozrywkowy 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Dzika Polska – serial 16²⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 16⁵⁰ Salon Polonii 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19¹⁵ Zaczysze gwiazd 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Siła wyższa – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁰ Salon Polonii 0²⁵ Mam przepis na pielgrzymowanie – dokument 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

W obronie kształtu cywilizacji i dobra wspólnego

Paryska „Manifestacja dla wszystkich”

str. 2



F t. T. Rożycki

 **i-Mat.pl**
materiały budowlane

Detaliczny i hurtowy obrót
materiałami budowlanymi

www.i-mat.pl

*Wahasz się przy wyborze produktu
– wybierz produkt polski*
NAJLEPSZA OFERTA NA TERENIE FRANCJI

tel. +33 620 115 387
tel. +48 515 276 023
tel/fax +48 17 22 70 299
e-mail: i-mat@o2.pl

